

PROCESJA REZUREKCYJNA

Kapłan, duchowieństwo i ministranci udają się do Grobu Pańskiego. W tym czasie chór lub wierni mogą śpiewać antyfonę na wejście:

**Chrystus prawdziwie zmartwychwstał, alleluja,
Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki, alleluja.**

Po przybyciu do Grobu Pańskiego, kapłan przez chwilę adoruje Najświętszy Sakrament a następnie okadza Go. Później zwraca się twarzą do wiernych i pozdrawia ich słowami:

K. Chrystus zmartwychwstał. L. Prawdziwie zmartwychwstał.

*Procesja wyrusza ze śpiewem: **Wesoły nam dzień dziś nastał lub Chrystus zmartwychwstał jest.** Gdy procesja wróci do ołtarza, śpiewa się: **Przez Twoje święte zmartwychwstanie, a jeżeli ta pieśń nie jest znana: **Przed tak wielkim Sakramentem.**** W tym czasie celebrans okadza Najświętszy Sakrament, później śpiewa:*

K. Niebo i ziemia się cieszą. Alleluja.

L. Ze zmartwychwstania Twojego, Chryste. Alleluja.

Módlmy się. Boże, Ty przez wielkanocną ofiarę Chrystusa dałeś swojemu ludowi zbawienie, udzielaj mu obficie Twoich darów, aby osiągnął pełną wolność i posiadał radość życia wiecznego, której pozwalasz mu kosztować na ziemi. Przez Chrystusa, Pana naszego. **Amen.**

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA**I. EUCHARYSTIA JEST OFIARĄ**

K. Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

26:17-19, 26-29

L. Chwała Tobie, Panie.

W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz żebyśmy Ci przygotowali Paschę do spożycia? On rzekł: Idźcie do miasta, do wiadomego człowieka i powiedzcie mu: Nauczyciel kazał powiedzieć: czas mój jest bliski, u ciebie chcę urządzić Paschę z moimi uczniami. Uczniowie zrobili tak, jak im polecił Jezus i przygotowali Paschę. A gdy jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał go i dał uczniom mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie wziął kielich, i dzięki uczyniwszy dał im mówiąc: Pijcie z niego wszyscy: bo to jest Krew mojego Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę z wami nowy, w królestwie mojego Ojca.

Kapłan kłęk przed ołtarzem; wszyscy śpiewają trzy razy wezwanie:

Święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

K. Ty jesteś kapłanem na wieki, alleluja.

L. Na podobieństwo Melchizedeka, alleluja.

Módlmy się. Boże, który dla chwały swojego Majestatu i dla zbawienia rodzaju ludzkiego ustanowiłeś Jednorodzonego Syna swojego najwyższym i wiecznym kapłanem, spraw, aby na całym świecie składano Tobie Jego ofiarę. Przez Chrystusa, Pana naszego.

II. EUCHARYSTIA JEST POKARMEM DUSZY

K. Słowa Ewangelii według świętego Marka

8:1-9

L. Chwała Tobie, Panie.

W owym czasie, gdy wielka rzesza była z Jezusem i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: Żal mi tego ludu, bo już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają nic do jedzenia. A jeśli ich puszczyć zgłodniałych do domu, ustaną w drodze, bo niektórzy z nich przyszli z daleka. Odpowiedzieli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem? Zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem. I rozkazał ludowi usiąść na ziemi, a wzięwszy te siedem chlebów, dzięki uczynił, połamał je i dawał uczniom, aby je rozdzielali ludowi. Mieli też kilka rybek. Odmówił błogosławieństwo nad nimi i polecił je również rozdać. Jedli i nasytili się: a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. Było zaś tych, którzy jedli, około czterech tysięcy. Potem ich odprawił.

*Wszyscy śpiewają trzy razy wezwanie:***Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie.**

K. Pan dał pożywienie swoim czcicielom, alleluja.

L. Aby uwiecznić pamięć swoich cudów, alleluja.

Módlmy się. Technij w nas, Panie, Twojego ducha miłości i w swojej dobroci doprowadź do jedności wszystkich, których posilasz jednym chlebem niebieskim. Przez Chrystusa, Pana naszego.

III. EUCHARYSTIA JEST SAKRAMENTEM ZJEDNOCZENIA

K. Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

14:16-24

L. Chwała Tobie, Panie.

W owym czasie Jezus opowiedział faryzeuszom tę przypowieść: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. W porze uczyty posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko gotowe. Wtedy wszyscy zaczęli się jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: Kupiłem pole, muszę wyjść i obejrzyć je; proszę cię, miej mnie za usprawiedliwionego. Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, miej mnie za wymówionego. Jeszcze inny rzekł: Ożeniłem się i dlatego przyjść nie mogę. Sługa powróciwszy oznajmił to swemu panu. Wtedy pan rozgniewał się i nakazał słudze: Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki, wprowadź tu ubogich, niewidomych i chromych. Sługa oznajmił: Panie, stało się jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby dom mój był zapelniony. Bo mówię wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczyty.

*Wszyscy śpiewają trzy razy wezwanie:***Od nagłej a niespodziewanej śmierci, zachowaj nas, Panie.**

K. Oto chleb żywy, który zstąpił z nieba, alleluja.

L. Kto go pożywa, będzie żył na wieki, alleluja.

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, spraw, abyśmy żyjąc rozsądnie, pobożnie i sprawiedliwie, zasłużyli na przyjęcie w chwili naszej śmierci Najświętszego Sakramentu Ciała i Krwi Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Który żyje i króluje na wieki wieków.

IV. EUCHARYSTIA JEST ZADATKIEM NIEŚMIERTELNOŚCI

K. Słowa Ewangelii według św. Jana

15:5-11

L. Chwała Tobie, Panie.

W owym czasie Jezus powiedział swoim uczniom: Ja jestem krzewem winnym, wy zaś latoroślami. Kto trwa we mnie, a ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście o cokolwiek chcecie, a to się wam spełni. Ojciec mój przez to będzie uwielbiony, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak mnie umiłował Ojciec, tak ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej. Jeżeli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

*Wspólna modlitwa; wszyscy śpiewają trzy razy wezwanie:***My grzeszni, Ciebie, Boże, prosimy, wysłuchaj nas, Panie.**

K. Kielich zbawienia podniosę, alleluja.

L. I wezwę Imienia Pańskiego, alleluja.

Módlmy się. Panie, Jezu Chryste, Chlebie żywy, dający życie wieczne, spraw, abyśmy często Ciebie przyjmowali i zjednoczeni z Tobą przynosili owoc trwający na wieki. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

I. DROGA KRZYŻOWA

Pieśń

Stała Matka Boleściwa * Obok krzyża ledwo żywa,
Gdy na krzyżu wisiał Syn, * Gdy na krzyżu wisiał Syn.

Duszę Jej, co łez nie mieści, * Pełną smutku i boleści,
Przeszedł miecz dla naszych win, * Przeszedł miecz dla naszych win.

Intencja

Panie, cierpiałeś niosąc ciężki krzyż na górę Kalwarię z miłości do mnie. Niestety tyle razy obraziłem Boga swoimi grzechami. Nie jestem godzien nazywać się dzieckiem Bożym. Chcę właśnie teraz odbyć tę drogę krzyżową, aby pokutować za moje grzechy i w duchowej łączności z Twoimi cierpieniami, okazać Ci, jak bardzo Cię miłuję.

I. Jezus skazany na śmierć

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Piłat jest przeświadczony, że ma moc skazać lub uniewinnić stojącego przed nim Chrystusa. Nie wiedział, że skazuje Boga - Człowieka i że na zawsze już jego wyrok pozostanie w historii ludzkiej jako symbol niesprawiedliwego sądu. Czy człowiek sądząc niesprawiedliwie wie, jak wielkie wyrządza zło, jak to zło pozostaje i jakie wartości uśmierca w sobie i w drugich?

Panie Jezu, niesprawiedliwie osądzony przez człowieka, naucz nas kochać, a nie sądzić.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

O, jak smutna i strapiona * Matka ta błogosławiona,
Której Synem niebios Król! (2)

II. Jezus bierze krzyż na swe ramiona

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Przyjąłeś, Chryste, krzyż. I on wśród nas pozostał. Taki prosty znak, taki powszedni, że często aż niezauważalny. A jednak trudny do odczytania, tajemniczy; związał się bowiem trwale z najgłębszym dramatem bosko-ludzkiem: winy, zła i miłości, przebaczenia. I to wciąż się powtarza, w życiu każdego człowieka, W tym dramacie nie jestem widzem, muszę przeżyć wszystko: Twój krzyż musi stać się moim krzyżem; pozostanie on dla mnie tajemnicą, choć będzie wielkim darem.

Naucz nas, Panie, dostrzegać i przyjmować krzyż, nawet wtedy, gdy go nie rozumiemy.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma, * Gdy mu stanie przed oczyma
W mękach Matka ta bez skaz? (2)

III. Pierwszy upadek Jezusa

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Ten Twój krzyż musiał być tak ciężki, że nie można go było dalej nieść. I w moim życiu czasem trudności tak się zsumują i przytłoczą, że upadam; bardzo słaby, rozbity wewnętrznie może być człowiek. Ale słabość może stać się siłą, gdyż Syn Boży wziął na siebie wszystkie ludzkie słabości, poczuł smak zupełnego wyczerpania, by człowiek mógł powstawać, scalać się wewnętrznie, odradzać.

Jezu, nasz Bracie w człowieczeństwie, w znużeniu naszym otwórz nam oczy, byśmy dojrzeli Twoje wspomnienie.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Za swojego ludu zbrodnie * W mękach widzi tak niegodnie
Zsieczonego Zbawcę dusz. (2)

IV. Jezus spotyka swoją Matkę

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

W tej ponurej atmosferze otaczającej Chrystusa pojawia się Jego Matka. To było rzeczywiste spotkanie, ze zrozumieniem i oddaniem bez końca, spotkanie pomocne. To ważne, czy spotka się kogoś w chwilach trudnych, bo tak często między ludźmi jest tylko mijanie się. A cierpienie osamotnia, oddziela od innych.

O Maryjo, Matko Najboleśniejsza, naucz nas pomocnego spotkania naszych braci cierpiących.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Matko, coś miłości zdrojem, * Spraw, niech czuję w sercu moim
Ból Twój u Jezusa nóg! (2)

V. Szymon Cyrenejczyk pomaga Jezusowi nieść krzyż

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

To zadziwiające, że Bogu potrzebny jest człowiek. Bóg tak ufa człowiekowi, że zostawia mu jego część; godzi się na jego pomoc, nawet niechętną, wymuszoną. Nie ma więc spraw nieużytecznych w moim życiu; liczy się każdy wysiłek, każde cierpienie.

Dzięki Ci, Panie, że nam zaufałeś, naucz nas czujnego współdziałania z Tobą.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Matko, ponad wszystko świętsza, * Rany Pana aż do wnętrza
W serce me głęboko wpój. (2)

VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

W dyskretnym milczeniu podeszła i otarła twarz prowadzonemu na śmierć. Trzeba było tego gestu nieznannej kobiety, by pod zniekształconymi przez katów rysami ukazała się twarz Tego, który nie był przecież zwykłym skazańcem.

Tak trudno często dojrzeć prawdziwą twarz człowieka. Panie, naucz nas odkrywać piękno i dobro w innych ludziach.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Spraw, niech leję łzy obficie * I przez całe moje życie
Serce me z Cierpiącym wiąż. (2)

VII. Drugi upadek Jezusa

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Na Twojej drodze, Panie, powtórzył się upadek. Jakby jednego było za mało, by pokazać, że chciałeś być z nami zawsze.

W naszym życiu wciąż tyle powtarzających się upadków; to zaś, co się powtarza, a jest ciężkie, bolesne, napędza nas odrazą, rodzi zniechęcenie. W dniach zniechęcenia powtarzającymi się upadkami daj nam, Panie, odwagę i siłę do rozpoczynania od nowa.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Panno święta swe dziewicze * Zapłakane wznieś oblicze:
Jeden niech nas łączy płacz. (2)

VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Ześ przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Różne miałeś spotkania, Chryste, na swojej krzyżowej drodze. Spotkałeś także zwykłe, ludzkie współczucie, wyrażone we łzach, i te łzy zauważyłeś, gdyż pozostałeś w cierpieniu taki, jaki byłeś zawsze — dostrzegający innych. Nas ból zasklepia, zamyka w ciasnym kręgu naszej osoby i odbiera zdolność szerokiego spojrzenia.

Jezu, w czasie wielkiego cierpienia naucz nas dostrzegać ludzką współczującą dobroć.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Niech mnie Męki gwoździe zranią, * Niechaj, kiedy patrzę na nią,
Krew upoi mnie i krzyż. (2)

IX. Trzeci upadek Jezusa

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Znowu się wszystko zawaliło; z takim trudem zdobywany spokój, harmonia wewnętrzna, odnajdywany punkt po punkcie sens życia, poczucie bliskości Boga. Została ciemność, jakieś zamarcie, brak odwagi i sił na najmniejszy ruch. Ty to kiedyś przede mną już przeżyłeś, tylko w nieporównanie większym stopniu; ciężar pod górę niesiony wyczerpał Cię zupełnie, padałeś; powstawałeś jednak i szedłeś. Więc wysiłek ma sens, może nic nie jest jeszcze stracone, może się wszystko odnajdzie.

Jezu, udziel nam siły i nadziei w chwilach trudnych, zwątpienia i rozpacz, niech Twoja miłość zwycięży w nas naszą słabość.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

A gdy życia kres nastanie, * Przez swą Matkę, Chryste
Panie. * Do zwycięstwa dojsz nam daj. (2)

X. Jezus z szat obnażony

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Nadeszła Twoja godzina; stajesz wobec niej wolny nawet od tej szaty ostatniej. Został tylko krzyż, narzędzie odrodzenia człowieka. I tylko on jest teraz ważny.

Daj nam, Jezu, byśmy byli wolni, gdy nadejdzie nasza godzina. Daj nam wtedy łaskę, byśmy pozwolili odjąć sobie sprawy zbędne, krępujące nas. Niech zostaną tylko te istotne, ostateczne, między Tobą a nami.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Stała Matka Boleściwa * Obok krzyża ledwo żywa,
Gdy na krzyżu wisiał Syn. (2)

XI. Ukrzyżowanie Jezusa

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. **Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.**

Doniosłeś ten krzyż aż tu, na szczyt; teraz zmieniają się role; krzyż Cię będzie dźwigał, dźwigał w górę; godzisz się na tę zamianę.

I w moim życiu przyjdzie dzień, gdy ciężar przeze mnie niesiony urośnie do takich rozmiarów, że muszą zmienić się role, by można mnie było podnieść w górę.

Daj nam, Panie, odwagę przyjęcia tej odradzającej zamiany, przezwyciężenia ludzkiego buntu i strachu.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

A, jak smutna i strapiona * Matka ta błogosławiona,
Której Synem niebios Król! (2)

XII. Jezus umiera na krzyżu

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Ciemności Cię otoczyły, a przecież jesteś światłością. Ojciec Cię opuścił, a przecież jesteś Jego umiłowanym Synem. Takie miały być etapy Twojej ofiary, dzięki której pozostaniesz już na zawsze dla człowieka światłem w jego ciemnościach i jedynym, który sprawił, że Ojciec przyjmie synów ludzkich w Dom Wiecznego Umiłowania.

Niech nasze codzienne pojednanie z Tobą i z ludźmi przygotowuje nas na ostateczne spotkanie w domu Twojego Ojca.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma, * Gdy mu stanie przed oczyma
W mękach Matka ta bez skaz? (2)

XIII. Zdjęcie z krzyża

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Boli widok każdego zniszczenia, jednak widok zniszczenia ciała ludzkiego przez śmierć bywa przerażający. Tobie, Matko, nie oszczędzono tego widoku. A to był Syn Twój jedyny, umiłowany nad wszystko. Któryż to już raz spełniają się słowa: „A Twoją duszę przeniknie miecz”? Ty jednak potrafiłaś patrzeć i widzieć sens nawet w zniszczeniu, gdyż zawierzyłaś jednemu Bogu Ojcu do końca.

Naucz nas Panie, patrzeć na śmierć jako na obumarcie rodzące nowe, pełne życie.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Za swojego ludu zbrodnie * W mękach widzi tak niegodnie
Zsieczonego Zbawcę dusz. (2)

XIV. Złożenie Jezusa do grobu

K. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

L. Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.

Każdy ludzki grób przechowuje głęboką tajemnicę człowieka: ból wszystkich jego dni, jego uporczywą, codzienną, pełną wzlotów i załamań walkę i codzienną tęsknotę za przemianą, za szczęściem. Trzeba było jednak dopiero grobu Tego, w którym najpełniej dokonało się zjednoczenie Boga z człowiekiem, by bolesna tajemnica ludzkiego grobu mogła przemienić się w tajemnicę radosnej nadziei.

Uwielbiony bądź, Chryste, za swe życie i ofiarę złożoną na drzewie krzyża, za Twój grób i Zmartwychwstanie, za wszystko, co uczyniłeś dla ludzi, by odnajdując na zawsze swoje miejsce w Ojczyźnie Niebieskiej, ujrzeni wypełnienie swoich oczekiwań.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu..., Któryś za nas cierpiał...

Matko, coś miłości zdrojem, * Spraw, niech czuję w sercu moim
Ból Twój u Jezusa nóg! (2)

GORZKIE ŻALE
Pobudka

Gorz- kie za - le, przy - by - waj - cie, Ser - ca na - sze
prze - ni - kaj - cie, Ser - ca na - sze prze- ni - kaj - cie.

Rozplńcie się, me źrenice, * Toczcie smutnych łez krynice.
Słońce, gwiazdy omdlewają, * Żałobą się pokrywają.
Płaczą rzewnie Aniołowie. * A któż żalóść ich wypowie?
Opoki się twarde krają, * Z grobów umarli powstają.
Cóż jest, pytam, co się dzieje? * Wszystko stworzenie truchleje!
Na ból Męki Chrystusowej * Żal przejmuję bez wymowy.
Uderz, Jezu, bez odwłoki * W twarde serc naszych opoki!
Jezu mój, we krwi ran swoich * Obmyj duszę z grzechów moich!
Upał serca swego chłódzę, * Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

CZEŚĆ PIERWSZA

Przy pomocy łaski Bożej przystępujemy do rozważania męki Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Ofiarować je będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę, Jego Boskiego majestatu, pokornie Mu dziękując za wielką i niepojętą miłość ku rodzajowi ludzkiemu, iż raczył zesać Syna swego, aby za nas wycierpiał okrutne męki i śmierć podjął krzyżową. To rozmyślanie ofiarujemy również ku czci Najświętszej Maryi Panny, Matki Bolesnej, oraz ku uczczeniu Świętych Pańskich, którzy wyróżniali się nabożeństwem ku męce Chrystusowej.

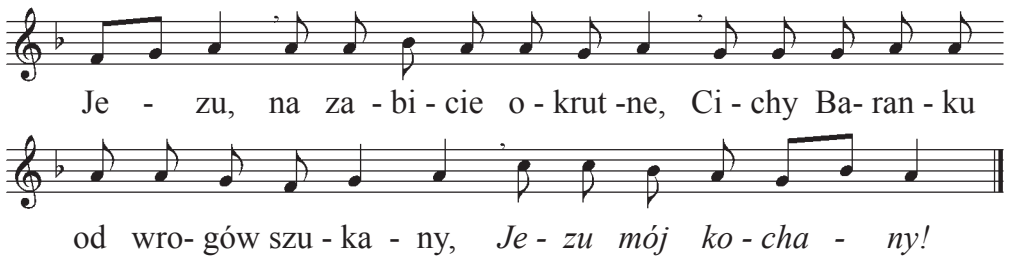
W pierwszej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od modlitwy w Ogrójcu aż do niesłusznego przed sądem oskarżenia. Te zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu ofiarujemy za Kościół święty katolicki, za najwyższego Pasterza z całym duchowieństwem, nadto za nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego i wszystkich niewiernych, aby im Pan Bóg dał łaskę nawrócenia i opamiętania.

Hymn

Żal du - szę ścis - ka, ser - ce bo - leść czu - je,
Gdy słod - ki Je - zus na śmierć się go - tu - je, Klę - czy w O -
grój - cu, gdy krwa - wy pot le - je, Me ser - ce mdle - je.

Pana świętości uczeń zły całuje,
 Żołnierz okrutny powrózmi krępuje.
 Jezus tym więzom dla nas się poddaje, * Na śmierć wydaje.
 Biję popycha tłum niepokromiony
 Nielitościwie z tej i owej strony.
 Za włosy targa; znosi w cierpliwości * Król z wysokości.
 Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta,
 Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta.
 Wnet się zmieniło w płaczliwe wzdychanie * Serca kochanie.
 Oby się serce we łzy rozpływało,
 Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
 Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości * Dla Twej miłości.

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem



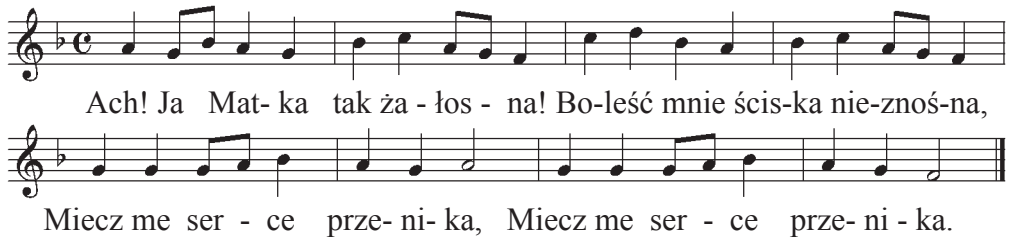
Je - zu, na za - bi - cie o - krut - ne, Ci - chy Ba - ran - ku
 od wro - gów szu - ka - ny, Je - zu mój ko - cha - ny!

JEZU, za trzydzieści srebrników * Od niewdzięcznego ucznia zaprzędany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, w ciężkim smutku żalością, * Jakoś sam wyznał, przed śmiercią
 nękaną, * *Jezu mój kochany!*
 JEZU, na modlitwie w Ogrójcu * Strumieniem potu krwawego zalany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, całowaniem zdradliwym * Od niegodnego Judasza wydany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, powrozami grubymi * Od swawolnego żołdactwa związany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od pospólstwa zelżywie * Przed Annaszowym sądem znieważany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, przez ulice sromotnie * Przed sąd Kajfasza za włosy targany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od Malchusa srogiego * Ręką zbrodniczą wypoliczkowany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od fałszywych dwóch świadków * Za zwodziciela niesłusznie po-
 dany, * *Jezu mój kochany!*



Bądź poz-dro - wio - ny, bądź po - chwa - lo - ny,
 dla nas zel - żo - ny i po - hań - bio - ny!
 Bądź u-wiel-bio - ny, bądź wy-sła-wio - ny, Bo-że nie-skoń-cho-ny!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną



Ach! Ja Mat-ka tak za - łoś - na! Bo-leść mnie ścis-ka nie-znoś-na,
 Miecz me ser - ce prze-ni-ka, Miecz me ser - ce prze-ni - ka.

Czemuś, Matko ukochana, * Ciężko na sercu stroskana?
 Czemu wszystka truchlejesz?

Co mię pytasz, wszystkim w mdłości, * Mówić nie mogę z żalości.
 Krew mi serce zalewa.

Powiedz mi, o Panno moja, * Czemu blednieje twarz Twoja?
 Czemu gorzkie łyzy lejesz.

Widzę, że Syn ukochany, * W Ogrojcu cały zalany
 Potu krwawym potokiem.

O Matko, źródło miłości, * Niech czuję gwałt Twej żalości!
 Dozwól mi z sobą płakać!



Któ - ryś za nas cier - piał ra - ny,
 Je - zu Chry - ste, zmi - łuj się nad na - mi.

CZEŚĆ DRUGA

W drugiej części rozmyślania Męki Pańskiej będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od niesłusznego przed sądem oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarujemy, prosząc Go o pomyślność dla Ojczyzny naszej, o pokój i zgodę dla wszystkich narodów, a dla siebie o odpuszczenie grzechów, oddalenie klęsk i nieszczęść doczesnych, a szczególnie zarazy, głodu, ognia i wojny.

Hymn

Przypatrz się, duszo, jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie sobie nie folguje
Przecież Go bardziej niż katowska dręczy, * Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan wszego stworzenia.
Cichy Baranek, z wielkiego wzgardzenia
Dla białej szaty, którą jest odziany, * Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują
Pójdźmyż, grzesznicy, oto nam gotują
Ze krwi Jezusa dla serca ochłody * Źródł żywej wody.

Pycha światowa niechaj, co chce, wróży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży.
W szkarłat na pośmiech, cierniem Król zraniony * Jest ozdobiony!

Oby się serce we łzy rozplętało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości * Dla Twej miłości!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

JEZU, od pospółstwa niewinnie * Jako łotr godzien śmierci obwołany,
Jezu mój kochany!

JEZU, od złośliwych morderców * Po ślicznej twarzy tak sprośnie
zeplwany, *Jezu mój kochany!*

JEZU, pod przysięgą od Piotra * Po trzykroć z wielkiej bojaźni zaprzany,
Jezu mój kochany!

JEZU, od okrutnych oprawców * Na sąd Piłata jak zbójca szarpany,
Jezu mój kochany!

JEZU, od Heroda i dworzan, * Królu niebieski, zelżywie wyśmiany,
Jezu mój kochany!

JEZU, w białą szatę szydersko * Na większy pośmiech i hańbę ubrany,
Jezu mój kochany!

JEZU, u kamiennego słupa * Niemiłosiernie biczmi wysmagany,
Jezu mój kochany!

JEZU, przez szyderstwo okrutne * Cierniowym wieńcem ukoronowany,
Jezu mój kochany!

JEZU, od żołnierzy niegodnie * Na pośmiewisko purpurą odziany,
Jezu mój kochany!

JEZU, trzciną po głowie bity, - Królu boleści, przez lud wyszydzany,
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony,
 Dla nas zelżony, wszystkim skrwawiony,
 Bądź uwielbiony, bądź wysławiony, Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach, widzę Syna mojego, * Przy słupie obnażonego,
 Różgami zsieczzonego!

Święta Panno, uproś dla mnie, * Bym ran Syna Twego znamię
 Miał na sercu wyrte!

Ach, widzę, jako niezmiernie * Ostre głowę ranią ciernie!
 Dusza moja ustaje.

O Maryjo, Syna swego, * Ostрым cierniem zranionego,
 Podzielże ze mną mękę!

Obym Ja, Matka strapiona, * Mogła na swoje ramiona
 Złożyć krzyż Twój, Synu mój!

Proszę, o Panno jedyna, * Niechaj krzyż Twojego Syna
 Zawsze w sercu swym noszę!

Któryś za nas cierpiał rany, * Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami (3 razy)

CZĘŚĆ TRZECIA

W tej ostatniej części będziemy rozważali, co Pan Jezus wycierpiał od chwili ukoronowania aż do ciężkiego skonania na krzyżu. Te bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi, jakie Mu wyrządzono, ofiarujemy za grzeszników zatwardziałych, aby Zbawiciel pobudził ich serca zbłąkane do pokuty i prawdziwej życia poprawy, oraz za dusze w czyścicu cierpiące, aby im litościwy Jezus Krwią swoją świętą ogień zagasił; prosimy nadto, by i nam wyjednał na godzinę śmierci skrucę za grzechy i szczęśliwe w łasce Bożej wytrwanie.

Hymn

Duszo oziębła, czemu nie gorejesz?
 Serce me, czemu całe nie truchlejesz?
 Toczy twój Jezus z ognistej miłości * Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala,
 Sromotne drzewo na ramiona zwała.
 Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka, * Jęczy i stęka.

Okrutnym katom posłusznym się staje.
 Ręce i nogi przebić sobie daje.
 Wisi na krzyżu, ból ponosi srogi * Nasz Zbawca drogi.

O słodkie drzewo, spuśćże nam już ciało,
 Aby na tobie dłużej nie wisiało!
 My je uczciwie w grobie położymy, * Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozplywało,
 Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało!
 Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości * Dla Twojej miłości!

Niech Ci, mój Jezu, cześć będzie w wieczności
 Za Twe obelgi, męki, zelżywości,
 Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny, * Cierpiał bez winy!

Lament duszy nad cierpiącym Jezusem

JEZU, od pospółstwa niezbożnie * Jako złoczyńca z łotry porównany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od Piłata niesłusznie * Na śmierć krzyżową za ludzi skazany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, srogim krzyża ciężarem * Na kalwaryjskiej drodze z mordowany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, do sromotnego drzewa * Przytępiionymi gwoźdźmi przykowany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, jawnie pośród dwu łotrów * Na drzewie hańby ukrzyżowany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, od stojących wokoło * I przechodzących, szyderczo wysmiany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, bluźnierstwami od złego * Współwiszącego łotra wyszydzany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, gorzką żółcią i octem * W wielkim pragnieniu swoim napawany,
Jezu mój kochany!
 JEZU, w swej miłości niezmiernej * Jeszcze po śmierci włóczęgi przeora
 ny, *Jezu mój kochany!*
 JEZU, od Józefa uczciwie * I Nikodema w grobie pochowany,
Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! Bądź pochwalony!
 Dla nas zmęczony i krwią zboczony.
 Bądź uwielbiony! Bądź wysławiony! Boże nieskończony!

Rozmowa duszy z Matką Bolesną

Ach, ja Matka boleściwa, * Pod krzyżem stoję smutliwa.
 Serce żalność przejmuję.
 O Matko, niechaj prawdziwie, * Patrząc na krzyż żałośliwie,
 Płacząc z Tobą rzewliwie!
 Jużci, już moje Kochanie * Gotuje się na skonanie!
 Toć i ja z Nim umieram!
 Pragnę, Matko, zostać z Tobą, * Dzielić się Twoją żalobą -
 Śmierci Syna Twojego.
 Zamknął słodką Jezus mowę, * Już ku ziemi skłania głowę,
 Żegna już Matkę swoją!
 O Maryjo, Ciebie proszę, * Niech Jezusa rany noszę
 I serdecznie rozważam.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami (3 razy)

1. **Archanioł Boży Gabryjel**, * Posłan do Panny Maryi.
Z majestatu Trójcy Świętej, * Tak sprawował poselstwo k'Niej;
Zdrowaś, Panno, łaskiś pełna, * Pan jest z Tobą to rzecz pewna.
2. Panna się wielce zdumiała, * Z poselstwa, które słyszała;
Pokorniuchno się skłoniła, * Jako Panna świątobliwa;
Zasmuciła się z tej mowy, * nic nie rzekła Aniołowi.
3. Ale posel z wysokości, * Napelnion Boskiej mądrości.
Rzekł Jej: "Nie bój się Maryja, * Najszczęśliwszaś, Panno miła,
Znalazłaś łaskę u Pana, * Oto poczniesz Jego Syna."
4. "Jezus nazwiesz imię Jego, Będzie Synem Najwyższego;
Wielki z strony człowieczeństwa, * A nieznanym z strony Bóstwa,
Wieczny Syn Ojca wiecznego, * Zbawiciel świata całego".
* * *
2. **Błogosławiona jesteś, Maryjo**, * I wywyższona przez Pana.
On wielkich rzeczy w Tobie dokonał, * Niepokalana.
2. Ty, któraś Słowo z wiarą przyjęła, * By w Tobie Ciałem się stało.
Zrodziłaś światu Jutrzenkę Nową, * Przedwieczną Światłość.
3. Bądź nam obroną, Bogarodzico, * Gdy się błakamy w ciemności.
Do światła wiary prowadź na nowo, * Drogą światłości.
* * *
3. **Boże wieczny**, Boże żywy, * Odkupicielu prawdziwy,
Wysłuchaj nasz głos płaczliwy.
2. Któryś jest na wysokości, * Schył nieba, użycz litości,
Spuść się w nasze głębokości.
3. O niebieskie góry srogie, * Spuśćże rosę na ubogie
Dajcie nam Zbawienie drogie.
4. Przyjdź co rychlej, Miłosierny, * O Boże, człowiek mizerny,
Ciebie czeka, Tobie wierny.
* * *
5. **Głos wdzięczny** z nieba wychodzi, * Gwiazdę nam nową wywodzi,
Która rozświeca ciemności, * I odkrywa nasze złości.
2. Z różdżki Jesse kwiat zakwita, * który zbawieniem świat wita;
Pan Bóg zesłał Syna Swego, * Przed wieki narodzonego.
3. Ojcowie tego czekali, * Prorocy przepowiadali,
Że się Bóg Świata miał zjawić, * Od śmierci człeka wybawić.
4. Wnet Anioł Pannie zwiastował, * O czym Prorok prorokował:
Iż miał powstać Syn zacnego * Plemienia Dawidowego.
* * *
7. **Hejnał wszyscy zaśpiewajmy**, * Cześć i chwałę Panu dajmy,
Nabożnie k'Niemu wołajmy.
2. Mocny Boże z wysokości, * Ty światłem swej wszechmocności,
Rozpędź piekielne ciemności.

3. Jużci ona noc minęła, * Co wszystek świat ucisnęła,
A początek z grzechu wzięła.
4. Na to Boży Syn jedyny * By ciemności zniósł i winy,
W żywot zstąpił świętej Panny.

* * *

- 8. Matko Odkupiciela**, z niewiast najślawniejsza.
Gwiazdo Morska, do nieba ścieżko najprościejsza.
Tyś jest przechodnią bramą do rajy wiecznego,
Tyś jedyną nadzieją człowieka grzesznego.
2. Racz podźwignąć, prosimy, lud upadający,
W grzechach swych uwikłany, powstać z nich pragnący,
Tyś cudownie zrodziła światu Zbawiciela,
Tyś sama wykarmiła Twego Stworzyciela.
 3. Panno przedtem i potem, z świata podziwieniem
Uczczona Gabriela wdzięcznym pozdrowieniem,
Racz się wstawić, o Panno, za nami grzesznymi,
Ratuj nas, opiekuj się sługami Twoimi.

* * *

- 11. Niebioso, rosę spuśćcie nam z góry;**
Sprawiedliwego wylejcie chmury!
2. O wstrzymaj, wstrzymaj, Twoje zagniewanie,
I grzechów naszych zapomnij już, Panie.
 3. *Niebioso...* * Grzech nas oszpecił i w nędznej postaci
Stoim przed Tobą jakby trędowaci.
 4. *Niebioso...* * O, spojrzij, spojrzij na lud Twój znękany
I ześlij Tego, co ma być zesłany.

* * *

- 16. Przybądź, Panie, bo czekamy,**
Twego przyjscia wyglądamy,
Bo źle nam żyć bez Ciebie!
Gotujmy drogę Panu, prostujmy ścieżki Jego,
Przemieńmy swoje życie, odwróćmy się od złego.
2. Noc minęła, dzień jest blisko, * W jasnym świetle czynmy wszystko,
Ze snu już powstać pora! * *Gotujmy drogę Panu...*
 3. Pan jest blisko, między nami, * W tłumie ludzi gdzieś wmieszany,
Czy umiem Go zobaczyć? * *Gotujmy drogę Panu...*

* * *

- 17. Raduj się ziemio!** Gość z nieba przychodzi!
Co Boga z ludem, lud z Bogiem pogodzi:
Synów Adama z czartowskiej niewoli, wyrwie, wyzwoli.
2. Raduj się ziemio, śpiewaj z aniołami,
Wychwalaj Boga, ciesz się z niebianami;
Już nie podnóżkiem jesteś Najwyższego, lecz tronem Jego.

3. Raduj się ziemio, oto światło wschodzi,
Które każdego, co na świat przychodzi,
Blaskiem oświeca, a wnet znikną wszędy, ciemności i błędy.

* * *

- 19. "Spuście nam** na ziemskie niwy, * Zbawcę z niebios, obłoki":
Świat przez grzechy nieszczęśliwy, * Wołał w nocy głębokiej;
Gdy wśród przekleństwa od Boga, * Czart panował, śmierć i trwoga,
A ciężkie przewinienia, * Zamkły bramy zbawienia.
2. Ale się Ojciec zlitował, * Nad nędzną ludzi dolą,
Syn się chętnie ofiarował, * By spełnił wieczną wolę.
Zaraz Gabriel zstępuje, * I Maryi to zwiastuje,
I że z Ducha Świętego, * Pocznie Syna Bożego.
3. Panna przeczysta w pokorze, * Wyrokom się poddaje,
Iszczą się wyroki Boże, * Słowo Ciałem się staje.
Ach! Ciesz się, Adama plemię, * Zbawiciel zejdzie na ziemię;
Drżyj, piekło, On twe mocy, * W wiecznej pograży nocy.

* * *

- 20. Zdrowaś bądź, Maryja**, * Niebieska lilija, * Panu Bogu miła,
Matko litościwa; * Tyś jest nasza ucieczka, * Najświętsza Maryja.
2. Maryja wielebna, * Ukaż drogę pewną, * Przykazania Twego,
Boga wszechmocnego. * On ci wszystka nadzieja, * Zbawienia naszego.
3. Łaskiś pełna Pańskiej, * Czystości anielskiej, * Pannaś nad pannami,
Święta nad świętymi. * O najświętsza Maryja, * Módl się dziś za nami.



- 30. Ach ubogi żłobie**, * Cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo, * W małej osobie.
2. Zbawicielu drogi, * Takżeś to ubogi!
Opuściłeś śliczne niebo, * Obrześ barłogi.
3. Czyżeś nie mógł sobie, * W największej ozdobie
Obrać pałacu drogiego, * Nie w tym leżeć żłobie.
4. Na twarz upadamy, * Czołem uderzamy,
Witając Cię w tej stajence * Między bydłtami.



- 35. Anioł pasterzom mówił**: * Chrystus się wam narodził
W Betlejem, nie bardzo podłym mieście,
Narodził się w ubóstwie * Pan wszego stworzenia”.
2. Chcąc się dowiedzieć tego, * Poselstwa wesołego,
Bieżeli do Betlejem skwapliwie,
Znaleźli Dziecię w żłobie, * Maryję z Józefem.
3. Taki Pan chwały wielkiej, * Uniżył się Wysoki;
Pałacu kosztownego żadnego,
Nie miał zbudowanego, * Pan wszego stworzenia!

- 38. Bóg się rodzi**, moc truchleje, * Pan niebiosów obnażony!
 Ogień krzepnie, blask ciemnieje, * Ma granice Nieskończony!
 Wzgardzony, okryty chwałą, * Śmiertelny Król nad wiekami!
A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.
2. Cóż masz, niebo, nad ziemiany? * Bóg porzucił szczęście swoje,
 Wszedł między lud ukochany, * Dzielać z nim trudy i znoje.
 Niemało cierpiał, niemało, * Żeśmy byli winni sami. * *A Słowo...*
3. W nędznej szopie urodzony, * Żłób Mu za kolebkę dano!
 Cóż jest, czym był otoczony? * Bydło, pasterze i siano.
 Ubodzy, was to spotkało, * Witać Go przed bogaczami! * *A Słowo...*
5. Podnieś rękę, Boże Dziecię, * Błogosław ojczyznę miłą,
 W dobrych radach, w dobrym bycie * Wspieraj jej siłę swą siłą
 Dom nasz i majątność całą * I wszystkie wioski z miastami. * *A Słowo...*





- 40. Bracia patrzcie jeno**, jak niebo goreje! * Znać, że coś dziwnego w
 Betlejem się dzieje. * Rzućmy budy, warty stada; * Niechaj nimi Pan
 Bóg włada. * A my do Betlejem * A my do Betlejem.
2. Patrzcie jak tam gwiazda, światłem swoim miga, * Pewnie do uczcze-
 nia, Pana swego ściga. * Krokiem śmiałym i wesołym, * Śpieszmy i
 uderzmy czołem, * Przed Panem w Betlejem, * Przed Panem w
 Betlejem.
3. Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy: * Dziecię, Boga świata, w
 żłobie zobaczymy. * Patrzcie, jak biednie okryte * W żłobku Panię
 znakomite. * W szopie przy Betlejem, * W szopie przy Betlejem.



- 41. Cicha noc, święta noc!** * Pokój niesie ludziom wszem,
 A u żłóbka Matka święta, * Czuwa sama uśmiechnięta.
 Nad Dzieciątka snem.
2. Cicha noc, święta noc, * Pastuszkowie od swych trzód,
 Biegną wielce zadziwieni, * Za anielskim głosem pieni.
 Gdzie się spełnił cud.
3. Cicha noc, święta noc, * Narodzony Boży Syn,
 Pan Wielkiego Majestatu, * Niesie dziś całemu światu
 Odkupienie win.

* * *

1. **Silent night**, holy night, * All is calm, all is bright
 Round yon virgin mother and child. * Holy infant so tender and mild,
 Sleep in heavenly peace.
2. Silent night, holy night, * Shepherds quake at the sight;
 Glories stream from heaven afar. * Heav'nly hosts sing: alleluia!
 Christ, the Savior, is born.
3. Silent night, holy night, * Son of God, love's pure light
 Radiant beams from thy holy face, * With the dawn of redeeming grace,
 Jesus, Lord, at thy birth.

- 45. Do szopy**, hej pasterze, do szopy bo tam cud,
Syn Boży w żłobie leży, by zbawić ludzki ród.
*Śpiewajcie, Aniołowie, pasterze, grajcie Mu,
Kłaniajcie się, Królowie, nie zbudźcie Go ze snu!*
2. Padnijmy na kolana, to Dziecię to nasz Bóg,
Witajmy swego Pana, wdzięczności złożmy dług. * *Śpiewajcie...*
3. O, Boże niepojęty, któż pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłety masz tron i służbę swą. * *Śpiewajcie...*
- 
- 47. Dzisiaj w Betlejem**, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina,
Że Panna czysta, że Panna czysta porodziła Syna.
*Chrystus się rodzi, nas oswobodzi, * Anieli grają, Króle witają,
Pasterze śpiewają, * Cuda, cuda ogłaszają*
2. Maryja Panna, Maryja Panna Dzieciątko piastuje
I Józef święty, i Józef święty Ono pielęgnuje.
Chrystus się rodzi...
3. Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce Panna Syna rodzi,
Przecież On wkrótce, przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.
Chrystus się rodzi...
4. I trzej Królowie, i trzej Królowie od wschodu przybyli,
I dary Panu, i dary Panu kosztowne złożyli.
Chrystus się rodzi...
5. Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my przywitać Jezusa,
Króla nad królmi, Króla nad królami uwielbić Chrystusa.
Chrystus się rodzi...
- 
- 48. Gdy się Chrystus rodzi** i na świat przychodzi,
Ciemna noc w jasnościach promienistych brodzi.
*Aniołowie się radują, * Pod niebiosa wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!*
2. Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem czym prędzej pobiegli,
*Bo się narodził Zbawiciel, * Wszego świata Odkupiciel.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!*
3. "O niebieskie Duchy i posłowie nieba,
Powiedzcież wyraźniej, co nam czynić trzeba;
*Bo my nic nie pojmujemy, * Ledwo od strachu żyjemy".
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!*
4. "Idźcież do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone.
W pieluszki powite, w żłobie położone:
*Oddajcie Mu pokłon Boski * On osłodzi wasze troski".
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!*

- 57. Lulajże, Jezuniu**, moja perełko, * Lulaj, ulubione me pieścidełko.
Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj! * A Ty Go, Matulu, z płaczu utulaj.
- Zamknijże znużone płaczem powieczki, * Utulże zemdlone łkaniem wardeczki. * *Lulajże...*
 - Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku, * Lulajże, wdzięčniuchny świata Kwiateczku. * *Lulajże...*
 - Lulajże, Różyczko najozdobniejsza, * Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza. * *Lulajże...*






- 58. Mędracy świata, monarchowie**, * Gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, Trzej Królowie, * Chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie nie ma tronu * I berła nie dierży,
A proroctwo Jego zgonu * Już się w świecie szerzy.
- Mędracy świata, złość okrutna, * Dziecię prześladuje,
Wieść okropna, wieść to smutna, * Herod spisek knuje.
Nic Monarchów nie odstrasza, * Do Betlejem spieszą,
Gwiazda Zbawcę im ogłasza, * Nadzieją się cieszą.
 - Przed Maryją stają społem, * Niosą Panu dary,
Przed Jezusem biją czołem, * Składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi królowie, * Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie, * Pałają z miłości?



- 60. Mizerna, cicha** stajenka licha, * Pełna niebieskiej chwały;
Oto leżący, przed nami śpiący, * W promieniach Jezus mały.
- Nad Nim Anieli, w locie stanęli * I pochyleni klęczą,
Z włosy złotemi, z skrzydły białemi, * Pod malowaną tęczą.
 - Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie, * Cały świat orzeźwiony;
Mądrość Mądrości, Światłość Światłości, * Bóg-Człowiek tu wcielony!



- 64. Nie było miejsca dla Ciebie** * W Betlejem żadnej gospodzie.
I narodziłeś się, Jezu, * W nędzy, ubóstwie i chłodzie.
Nie było miejsca, choć zszedłeś, * Jako Zbawiciel na ziemię,
By wyrwać z czarta niewoli * Nieszczęsne Adama plemię.
- Nie było miejsca choć chciałeś, * Ludzkość przytulić do łona
I podać z krzyża grzesznikom * Zbawcze, skrwawione ramiona.
Nie było miejsca, choć zszedłeś * Ogień miłości zapalić,
I przez swą mękę najdroższą * Świat od zagłady ocalić.
 - I lisy mają swe jamy, * I ptaszki swoje gniazdeczka,
Dla Ciebie miejsca nie było, * Tyś musiał szukać żłóbeczka.
A dzisiaj czemu wśród ludzi, * Tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie, * W niejednej człowieczej duszy.

- 66. Nowy Rok bieży**, w jasełkach leży, * A kto, kto?
Dzieciątko małe, dajcie Mu chwałę, * Na ziemi.
2. Leży Dzieciątko jako jagniątko, a gdzie, gdzie?
W Betlejem mieście, tam się pospieszcie, * Znajdziecie.
 3. Jak Go poznamy, gdy Go nie znamy, Jezusa?
Podło uwity, nie w aksamity, * Ubogo.
 4. Anieli grają, wdzięcznie śpiewają, * A co, co?
Niech chwała będzie zawsze i wszędzie * Dzieciątku.
 5. Królowie jadą z wielką gromadą, * A skąd, skąd?
Od wschodu słońca, szukają końca, * Zbawienia.
- 
- 74. Pójdźmy wszyscy do stajenki**, * Do Jezusa i Panienki!
Powitajmy Maleńkiego * I Maryję, Matkę Jego.
2. Witaj Jezu ukochany, * Od Patriarchów czekany,
Od proroków ogłoszony, * Od narodów upragniony.
 3. Witaj Dziecineczko w żłobie, * Wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy, * Byś nas wyrwał z czarta mocy.
 4. Witaj Jezu nam zjawiony, * Witaj dwakroć narodzony,
Raz z Ojca przed wieków wiekiem, * A teraz Matki człowiekiem.
 5. Któż to słyszał takie dziwy? * Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie, * Dwie natury różne sobie.
 6. O szczęśliwi pastuszkowie, * Któż radość waszą wypowie!
Czego ojcowie żądali, * Wyście pierwsi oglądali.
- 
- 75. Przybieżeli do Betlejem pasterze**,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
*Chwała na wysokości, chwała na wysokości, * A pokój na ziemi.*
2. Oddawali swe ukłony w pokorze, * Tobie z serca ochotnego, O Boże!
Chwała na wysokości...
 3. Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, * Których oni nie słyszeli, jak żywi. * *Chwała na wysokości...*
 4. Dziwili się napowietrznej muzyce, * I myśleli, co to będzie za Dziecię? * *Chwała na wysokości...*
- 
- 77. Śliczna Panienka** Jezusa zrodziła,
W stajni powiwszy, siankiem Go okryła!
*O siano, siano, siano jak lilija,
Na którym kładzie Jezusa Maryja.*
2. Czemuż litości nie masz Panno droga,
Żeś w liche siano uwinęła Boga;
*O siano, siano, siano kwiecie drogi,
Gdy się na tobie kładzie Bóg ubogi.*

3. Dziwna na świecie stała się odmiana,
Że nazareński kwiat wrzucon do siana;
*O siano, siano, co ci się zdarzyło,
Że będąc sianem, w kwiateś się zmieniło.*

78. Tryumfy Króla Niebieskiego * Zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów, * Dobytku swego stróżów,
Śpiewaniem (3x)

2. Chwała bądź Bogu w wysokości, * A ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel, * Dusz ludzkich Odkupiciel,
Na ziemi (3x)
3. Zrodziła Maryja Dziewica, * Wiecznego Boga bez rodzica,
By nas z piekła wybawił, * A w niebieskich postawił,
Pałacach (3x)

79. W dzień Bożego Narodzenia, * Radość wszystkiego stworzenia.
Aniołowie się radują, * Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują.

2. Niesłychana to nowina, * Panna porodziła Syna,
Syna Jednorodzonego, * Boga Ojca Niebieskiego, Niebieskiego.
3. To Anieli oznajmują, * Do Betlejem pokazują,
Gdzie narodził się Zbawiciel * Wszego świata Odkupiciel, Odkupiciel.

82. Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
*Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pośpieszajcie, przywitać Pana.*

2. Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie,
Z wszystkimi znaki, danymi sobie.
*Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali, z wielkiej radości.*
3. "Ach witaj, Zbawco z dawna żądany,
Tyle tysięcy lat wyglądany!
*Na Ciebie króle, Prorocy,
Czekali, a Tyś tej nocy, nam się objawił".*

4. I my czekamy na Ciebie Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana.
*Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną, chleba i wina.*

83. W żłobie leży, któż pobieży * Kolędować Małemu?
Jezusowi Chrystusowi, * Dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie, przybywajcie, * Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

2. My zaś sami z piosneczkami * Za wami pośpieszymy,
A tak Tego Maleńkiego * Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony, * Płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.
3. Naprzód tedy niechaj wszędy * Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany nam jest dany * Emmanuel w niskości.
Jego tedy przywitajmy, * Z Aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!



- 85. Z Narodzenia Pana** dzień dziś wesoły, * Wyśpiewują chwałę Bogu
żywioly. * Radość ludzi wszędzie słynie, * Anioł budzi przy dolinie.
Pasterzy, co paśli pod borem woły.
2. Wypada wśród nocy ogień z obłoku, * Dumają pasterze w takim
widoku. * Każdy pyta, co się dzieje. * Czy nie świta, czy nie dnieje?
Skąd ta luna bije tak miła oku?

† † †

- 111. Ach, mój Jezu**, jak Ty kłęczysz * W Ogrójcu zakrwawiony!
Tam Cię Anioł w smutku cieszył, * Skąd był świat pocieszony.
*Przyjdź, mój Jezu, przyjdź, mój Jezu, * Przyjdź, mój Jezu,
pociesz mnie, * Bo Cię kocham serdecznie.*
2. Ach, mój Jezu, jakieś srodze * Do słupa przywiązany
Za tak ciężkie grzechy nasze * Okrutnie biczowany. * *Przyjdź...*
 3. Ach, mój Jezu, co za boleść * Cierpisz w ostrej koronie,
Twarz najświętsza zakrwawiona, * Głowa wszystka w krwi tonie.
Przyjdź...

† † †

- 113. Bliskie jest Królestwo Boże,**
Nawracajmy się i wierzy w Ewangelię.
Bóg jest światłością * I nie ma w Nim żadnej ciemności.
Jeżeli chodzimy w światłości, * Wtedy mamy łączność między sobą.
2. *Bliskie...* * Krew Jezusa, Jego Syna * Oczyszcza nas z wszelkiego
grzechu. * Jeżeli mówimy, że nie mamy grzechu * To samych siebie
oszukujemy.
 3. *Bliskie...* * Jeżeli wyznajemy nasze grzechy * Bóg oczyści nas
z wszelkiej nieprawości. * Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył * Mamy Rzecznika
wobec Ojca - Jezusa Chrystusa.
 4. *Bliskie...* * On jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy * A także za
grzechy całego świata. * Dostępujemy odpuszczenia grzechów * Ze
względem na Jego Imię.

- 116. Golgota**, Golgota, Golgota. * W ciszy przebywam wciąż rad.
W tej ciszy daleki jest świat. * Ty koisz mój ból, usuwasz mój strach,
Gdy widzę Cię Zbawco przez łzy.
*To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech.
To nie ludzie Cię skrzywdzili, lecz mój grzech.
To nie gwoździe Cię trzymały, lecz mój grzech.
Choć tak dawno to się stało, widziałeś mnie.*
2. Golgota, Golgota, Golgota. * Ja widzę Cię Jezu mój tam,
Jak wiele masz sińców i ran. * Miłości Twej moc zawiodła Cię tam,
Uwolnić mnie z grzechów i win. * *To nie gwoździe...*

† † †

- 117. Jeszcze się kiedyś rozsmucę**,
Jeszcze do Ciebie powrócę, Chrystusie.
Jeszcze tak strasznie zapłacę,
Że przez łzy Ciebie zobaczę, Chrystusie.

2. I taką wielką żałobą,
Będę się żalił przed Tobą, * Chrystusie,
Że duch mój przed Tobą klęknie
I wtedy serce mi pęknie, * Chrystusie.

† † †

- 118. Jezu Chryste**, Panie miły, * O Baranku tak cierpliwy. * Wzniosłeś,
wzniosłeś na krzyż ręce Swoje, * Gładząc, gładząc nieprawości moje.
2. Płacz Go człowiecze mizerny, * Patrząc, jak jest miłosierny;
Jezus, Jezus, na krzyżu umiera, * Słońce, słońce, swą jasność zawiera.
3. Pan wyrzekł ostatnie słowa, * Zwisła Mu na piersi głowa;
Matka, Matka pod Nim fraszobliwa, * Stoi, stoi z żalu ledwie żywa.
4. Zasłona się potargała, * Ziemia się rwie, ryczy skała. * Setnik, setnik
woła: "Syn to Boży!" * Tłuszcza, tłuszcza wierząc w proch się korzy.

† † †

- 121. Jużem dość pracował** dla ciebie człowiecze
Trzydzieści trzy lata na tym nędznym świecie.
Pójdę, pójdę do Jerozolimy,
Co o Mnie pisano, to wszystko wykonam.
2. Już dobiega końca Me pielgrzymowanie,
Już teraz zawieram Moje nauczanie.
Już chcę sprawę zbawienia dokonać,
Idźcie, uczniu Moi, wieczerzę gotować.
3. Jeszcze Ja raz z wami do stołu usiedzę,
Chleb w Ciało, wino w Krew Mą własną przemienię.
Na pamiątkę Mego umęczenia,
Zakład wam zostawię Mego rozłączenia.

122. Króla wznoszą się znamiona, * Tajemnica krzyża błyska;
Na nim życie śmiercią kona, * Lecz z tej śmierci życie tryska.

2. Poranione ostrzem srogim, * Włóczni, co Mu bok przeszywa,
Aby nas pojednać z Bogiem, * Krwią i wodą hojnie spływa.
3. Już się spełnia wieczne słowo, * Pieśń, co ją Dawid śpiewa,
Głośną na świat całą mową, * Oto Bóg królował z drzewa.

† † †

123. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, * Na wieczne czasy
bądźże pozdrowiony! * Gdzie Bóg, Król świata całego * Dokonał
życia swojego.

2. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, * Na wieczne czasy bądźże
pozdrowiony! * Ta sama Krew Cię skropiła, * Która nas z grzechów
obmyła.
3. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony, * Na wieczne czasy bądźże
pozdrowiony! * Z Ciebie moc płynie i męstwo, * W Tobie jest nasze
zwycięstwo!

† † †

124. Krzyżu święty, nade wszystko, * Drzewo przenajszlachetniejsze!
W żadnym lesie takie nie jest, * Jedno, na którym sam Bóg jest.
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe * Rozkoszny owoc nosiło.

2. Skłoń gałązki, drzewo święte, * Ulżyj członkom tak rozpiętym.
Odmień teraz oną srogość, * Którąś miało z urodzenia.
Spuść lekuchno i cichuchno * Ciało Króla niebieskiego.
3. Tyś samo było dostojne, * Nosić światowe Zbawienie,
Przez cię przewóz jest naprawion, * Światu, który był zagubion,
Który święta Krew polała, * Co z Baranka wypłynęła.

† † †

126. Ludu, mój ludu! * *Cóżem ci uczynił?*
W czymem zasmucił, albo w czym zawinił?

Jam cię wyzwolił z mocy faraona,
A tyś przyrządził krzyż na Me ramiona.

2. *Ludu, mój ludu...* * Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący.
Tyś Mi zgotował śmierci znak hańbiący.
3. *Ludu, mój ludu...* * Jam ciebie szczepił winnico wybrana,
A tyś Mnie octem poił, swego Pana.
4. *Ludu, mój ludu...* * Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie,
A Tyś Mnie wydał na ubiczowanie.
5. *Ludu, mój ludu...* * Jam Faraona dał w odmęt bałwanów
A tyś Mnie wydał księżętom kapłanów.
6. *Ludu, mój ludu...* * Morzem otworzył byś szedł suchą nogą,
A Tyś Mi włócznie bok otworzył srogą.

7. *Ludu, mój ludu...* * Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku,
A Tyś Mnie wiódł słuchać Piłata wyroku.
8. *Ludu, mój ludu...* * Jam ciebie karmił manny rozkoszami,
Tyś Mi odpłacił policzkowaniami.

† † †

128. O Krwi najdroższa, o Krwi odkupienia, * Napoju życia z nieba dla nas dany! * O zdroju łaski, o ceno zbawienia, * Ty grzechowe leczysz rany.

2. Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta, * Abyś nas wszystkich życiem napawała, * Abyś dla świata, Krwi Boska Prześwięta, * Miłosierdzie wyblagała.
3. O Krwi najdroższa, przez Serce przeczyste, * Gdzie Twoje źródło miałaś na tej ziemi, * Cześć Tobie niesiem, dzięki wiekuiste, * Z Aniołami, ze Świętymi.

† † †

130. Ogrodzie Oliwny, widok w tobie dziwny! * Widzę Pana mego, na twarz upadłego. * Tęskność, smutek, strach Go ściska! * Krwawy pot z Niego wyciska. * Ach, Jezu mdlejący, prawieś konający!

2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki * Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz, * Anioł Ci się z nieba zjawia, * O męce z Tobą rozmawia. * Ach Jezu strwożony, przed męką zmęczony!
2. Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego ręki * Ochotnie przyjmujesz, za nas ofiarujesz, * Anioł Ci się z nieba zjawia, * O męce z Tobą rozmawia. * Ach Jezu strwożony, przed męką zmęczony!
3. Uczniowie posnęli, Ciebie zapomnieli. * Judasz zbrojne rotę stawia przede wroty, * I wnet do Ogrójca wpada, * Z wodzem swym zbirów gromada. * Ach Jezu kochany, przez ucznia sprzedany!

† † †

131. Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam.
Panie, Ty widzisz, krzyża się nie wstydę.
Krzyż Twój całuję, pod krzyżem uklękam,
Bo na krzyżu Boga mego widzę.

2. Do krzyża zwracam wszystkie me życzenia,
Na krzyż przybijam błędnych myśli roje,
Bo z krzyża płyną promienie zbawienia,
Bo z krzyża płyną zmartwychwstania zdroje.
3. Pod krzyżem świata stary i złamany,
Pragnę już odtąd krzyż Twój w duszy nosić,
Niewoli świata pokruszyć kajdany,
Bym mógł na krzyżu, krzyża chwałę głosić.

132. Płaczcie, Anieli, płaczcie Duchy święte,
Radość wam dzisiaj i wesele wzięte;
Płaczcie przy śmierci, płaczcie przy pogrzebie,
Króla waszego i Boga na niebie.

2. Płacz, jasne słońce, płacz, koło miesięczne;
Zalejcie, gwiazdy, światła swoje wdzięczne;
Płaczcie, promienie z nieba wywieszzone,
Wasze przedniejsze światło zgaszone.

3. Płaczcie, obłoki, płaczcie, chmury dżdżyste,
Łzy zamiast rosy wylejcie rześiste.
Pan już nie żyje, co rękami swymi,
Was porozpinał nad okręgiem ziemi.

† † †

133. Posypmy głowy popiołem, * Uderzmy przed panem czołem,
Zapustne śmiechy na stronę, * Cierniową wijmy koronę.

2. Posypmy głowy popiołem, * Grzmi niebo głosem surowym,
Pokutę czyńcie za grzechy, * Na stronę teraz uciechy.

3. Posypmy głowy popiołem, * Otoczmy Pana pospołem,
Bo Pański sąd sprawiedliwy, * A dla grzesznika straszliwy.

4. Posypmy głowy popiołem, * Już Zbawca cierpieć gotowy,
Ponosić męki, katusze, * By nasze odkupić dusze.

† † †

135. Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcijanie,
Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany;
Od poimania nie miał odpocznienia, * Aż do skonania.

2. Naprzód w Ogrójcu wziął pocałowanie,
Tam Judasz zdrajca dał był katom znamię:
Oto patrzajcie, mego Mistrza macie, * Tego imajcie.

3. Wnet się rzucili jako lwi zaciekli,
Apostołowie od Niego uciekli,
On zaś był śpiesznie wiedzion do Annasza, * Pocięcha nasza.

4. Przed sąd Piłata, gdy był postawiony,
Niesprawiedliwie został oskarżony;
Rozkazał Piłat, by był biczowany, * Ten Pan nad Pany.

† † †

136. Stała Matka Bolesiwa, * Obok krzyża ledwo żywa,
Gdy na krzyżu wisiał Syn.

2. Duszę Jej, co łez nie mieści, * Pełna smutku i boleści,
Przeszedł miecz dla naszych win.

3. O jak smutna i strapiona, * Matka ta błogosławiona,
Której Synem niebios Król.

4. Jak płakała Matka miła, * Jak cierpiała, gdy patrzyła,
Na Boskiego Syna ból.
5. Gdzież jest człowiek, co łzę wstrzyma, * Gdy mu stanie przed oczyma
W mękach Matka ta bez skaz.

- † † †
- 137. W krzyżu cierpienie**, w krzyżu zbawienie,
W krzyżu miłości nauka, * Kto Ciebie, Boże raz pojąć może,
Ten nic nie pragnie, ni szuka.
2. W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda, * Dla duszy smutkiem zmroczo-
nej. * Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie,
W boleści sercu zadanej.
 3. Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie, * Serce ci na wskroś przepali.
Gdy grom się zbliża, pośpiesz do krzyża, * On ciebie wesprze, ocali.

- † † †
- 138. Wisi na krzyżu** Pan, Stwórca nieba.
Płakać za grzechy, człowiecze potrzeba.
Ach, ach, na krzyżu umiera, * Jezus oczy Swe zawiera!
2. Najświętsze członki i wszystko ciało,
Okrutnie zbite, na krzyżu wisiało,
Ach, ach, dla ciebie, człowiecze, * Z boku krew Jezusa ciecze.
 3. Ostrą koroną skronie zranione, * Język zapiekły i usta spragnione.
Ach, ach, dla mojej swawoli, * Jezus umiera i boli.
 4. Woła i kona, łyż z oczu leje, * Pod krzyżem Matka, Bolesna truchleje.
Ach, ach, sprośne złości moje, * Sprawily te niepokoje.

- † † †
- 139. Zawitaj Ukrzyżowany**, Jezu Chryste przez Twe rany,
Królu na niebie, prosimy Ciebie, * Ratuj nas w każdej potrzebie.
2. Zawitaj Ukrzyżowany, całuję Twe święte rany,
Przebite ręce, nogi w Twej męce, * Miejcież nas w swojej opiece.
 3. Zawitaj Ukrzyżowany, biczmi srodze skatowany,
Zorane boki, krwawe potoki, * Wynieścież nas na obłoki.
 4. Zawitaj Ukrzyżowany, cierniem ukoronowany,
W takiej koronie, zboleła skronie, * Miejcież nas w swojej obronie.

- † † †
- 140. Zbawienie przyszło przez Krzyż**, * Ogromna to tajemnica,
Kaźde cierpienie ma sens, * Prowadzi do pełni życia.
*Jeżeli chcesz Mnie naśladować,
To weź swój krzyż na każdy dzień
I chodź ze mną zbawiać świat, * Następny już wiek.*
2. Codziennosc wiedzie przez krzyż, * Większy, im kochasz goręcej.
Nie musisz ginąć już dziś, * Lecz ukrzyżować swe serce.
Jeżeli chcesz Mnie naśladować...

3. Każde spojrzenie na krzyż, * Niech niepokojem zagości,
Bo wszystko w życiu to nic, * Wobec tak wielkiej miłości.
Jeżeli chcesz Mnie naśladować...

162. Alleluja! Jezus żyje! * Już Go dłużej grób nie kryje,
W którym trzy dni spoczywał, * W którym trzy dni spoczywał.

2. Alleluja! Przewycięzył * Jezus czarta, co nas więził,
W tej haniebnej niewoli.
3. Alleluja! Tryumfuje * Prawda, a fałsz ustępuje,
Z ziemi oswobodzonej.

164. Chrystus Pan zmartwychwstał, * Zwycięstwo otrzymał,
Bo zburzył śmierć srogą, * Swoją śmiercią drogą. Alleluja, alleluja!

2. Zwalczył czarta złego * I starł głowę jego, * Człowieka grzesznego
Wydart z mocy jego. * Alleluja, alleluja!
3. Grzech srodze poraził * A moc jego skaził; * Żywot nasz naprawił
To z łaski Swej sprawił. * Alleluja, alleluja!

165. Chrystus zmartwychwstan jest, * Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwychpowstać, * Z Panem Bogiem królować. * Alleluja.

2. Leżał trzy dni w grobie, * Dał bok przebić sobie,
Bok, ręce, nogi obie, * Na zbawienie tobie, * Alleluja!
3. Trzy Maryje poszły, * Drogie maści niosły,
Chciały Chrystusa pomazać, * Jemu cześć i chwałę dać, * Alleluja!
4. Gdy na drodze były, * Tak sobie mówiły:
Jest tam kamień niemały, * A któż nam go odwali, * Alleluja!

167. Już Zbawiciel, Jezus żyje, * On, co za nas życie dał.
Już Go grobu moc nie kryje, * Jak powiedział, zmartwychwstał.
*Nućmyż Jemu pienia chwały: * Witaj, Jezu zmartwychwstały!
Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja.*

2. Triumfuje nad wrogami, * Śmiercią skruszył śmierci grot. * Piekło
ściele pod nogami, * Trzyma klucz do niebios wrót.
Nućmyż Jemu...
3. Dla mnieś, ożył, Chryste Panie, * Niechże duch mój z Tobą wraz,
Z grzechów grobu zmartwychwstanie, * Złych nałogów zrzuci głaz.
Bym Ci nucił pienia chwały...

168. Nie zna śmierci Pan żywota, * Chociaż przeszedł przez jej wrota;
Rozerwała grobu pęta, * Ręka święta. Alleluja!

2. Twój, Adamie, dług spleacony, * Okup ludzki dokończony;
Wnijdziesz w niebo z szczęśliwymi, * Dziećmi twymi. Alleluja!

3. Próżno strażę, grób strzeżecie, * Już Go tutaj nie znajdziecie,
Wstał, przeniknął skalne mury, * Bóg natury. Alleluja!
4. Teraz On na ludzkie plemię, * I na miłą patrzy ziemię.
Która drogo dziś przybrana, * Kosztem Pana. Alleluja!



- 169. Otrzyjcie już** łzy płaczący, żale z serca wyujcie.
Wszyscy w Chrystusa wierzący, weselcie się, radujcie.
Bo zmartwychwstał samowładnie, jak przepowiedział dokładnie.
Alleluja, alleluja, niechaj zabrzmi alleluja!
2. Darmo kamień wagi wielkiej, Żydzi na grób wtoczyli;
Darmo dla pewności wszelkiej, zbrojnej straży użyli.
Na nic straż, pieczęć i skała, nad grobem Pana się zdała, * *Alleluja...*
 3. Bóg wszechmocny, Bóg natury, wyższy nad wszystkie twory,
Wstaje z grobu, kruszy mury, nie zna żadnej zapory.
Zdjęta trwożą, straż upada, i prawie sobą nie włada, * *Alleluja...*



- 171. Przez Twoje święte** zmartwychpowstanie, * Boży Synu odpuść
nam, nasze zgrzeszenie, * Wierzymy, iżeś zmartwychpowstał,
Żywoteś nasz naprawił, * Śmierci wiecznej nas zbawił,
Swoją świętą moc zjawił.



- 172. Wesel się Królowo** miła, * Bo Ten, któregoś zrodziła,
Zmartwychwstał Pan nad panami, * Módl się do Niego za nami.
Alleluja, alleluja!
2. Ciesz się i wesel się w niebie, * Proś Go za nami w potrzebie,
Byśmy się też tam dostali * I na wiek wieków śpiewali.
Alleluja, alleluja!



- 173. Wesoly nam dzień dziś nastał**, * Którego z nas każdy żądał;
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał. Alleluja, alleluja!
2. Król niebieski k'nam zawitał, * Jako śliczny kwiat zakwitał;
Po śmierci się nam pokazał. Alleluja, alleluja!
 3. Piekielne moce zwojował, * Nieprzyjaciela podeptał,
Nad nędznymi się zmiłował. Alleluja, alleluja!
 4. Do trzeciego dnia tam mieszkał, * Ojce święte tam pocieszał,
Potem iść za Sobą kazał. Alleluja, alleluja!
 5. Którzy w otchłaniach mieszkali, * Płaczliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli. Alleluja, alleluja!
 6. "Zawitaj, przybywający, * Boży Synu wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy. Alleluja, alleluja!
 7. Wielkie tam wesele mieli, * Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego z dawna żądali. Alleluja, alleluja!

8. Potem swą mocą zmartwychwstał, * Pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stróże wielki strach powstał. Alleluja, alleluja!
9. A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, * Miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał. Alleluja, alleluja!
10. "O Anieli najmilejsi, * Idźcież do Panny Najświętszej,
Do Matki Mejsz najmilszej!" Alleluja, alleluja!

* * *

1. **Christ, the Lord, is risen today**, * Christians rejoice and homage pay,
Sing to the Mighty Redeemer. Alleluia!
2. King triumphant He reigns this day * Victor over death's mortal sway,
He lives our Lord God and Savior. Alleluia!
3. Pow'rs of darkness He overcame, * Bless'd them that trusted in His
Name. * Mercy to all and salvation. Alleluia!
4. All the holy of ages past * Beheld their Savior come at last
To lead them forth to His Kingdom. Alleluia!
5. On the third day as He had said * He rose victorious from the dead
And left the Tomb's seal unbroken. Alleluia!
6. Guards who kept their watch through the night * Lay blinded by the
dazing light, * All the earth quaked at the wonder. Alleluia!
7. Holy women with spices rare * Hastened as day was dawning fair
Where Christ was laid in the garden. Alleluia!
8. Lo, the tombstone was rolled away, * Angel visions in bright array
Greeted them with joyous tidings. Alleluia!
9. Haste ye, tell His brethren this hour * That He has risen by His pow'r,
To Galilee He precedes them. Alleluia!
10. Queen of Heav'n rejoice on this morn * The Son Beloved of Thee once
born * Is Thine again fair and glorious. Alleluia!

En. tr.: Felician Sisters



- 174. Wstał Pan Chrystus**, z martwych ninie. Alleluja, alleluja!
Uweselił lud swój mile. Alleluja, alleluja!
Nie żałował życia swego. Alleluja, alleluja!
Dla człowieka mizernego. Alleluja, alleluja!
2. Niewiasty, gdy do grobu szły. Alleluja, alleluja!
Drogie maści z sobą niosły. Alleluja, alleluja!
W bieli Anioła ujrzały. Alleluja, alleluja!
Trwożyć sobą poczynały. Alleluja, alleluja!
 3. Tego dnia wielkanocnego. Alleluja, alleluja!
Chwał każdy Syna Bożego. Alleluja, alleluja!
Świętą Trójkę wyznawajmy. Alleluja, alleluja!
Bogu cześć i chwałę dajmy. Alleluja, alleluja!

176. Złóżcie troski, żałujący Chrystusa umarłego!

Otrzyjcie już łzy roniący! Mamy Zmartwychwstałego!
Tysiącznych pociech przyczyna, Ogłoszona jest nowina.
Alleluja, Alleluja, niechaj brzmi Alleluja!

2. Niewiasty, które przy grobie były, to powiedziały,
Że Chrystus w chwały ozdobie, żyje już zmartwychwstały.
Stąd pociechy, stąd radości, ustąpcie wszelkie żalości. * *Alleluja...*
3. Aniołowie, co świadkami tego triumfu byli,
Głosząc go przed niewiastami, "W grób tam wejdźcie!" mówili:
"Patrzcie, wszak tu był złożony, tu kamieniem przywalony". * *Alleluja...*

177. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana, * Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana. * Naród niewierny trwoży się przestrasza, Na cud Jonasza. *Alleluja!*

2. Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza, * Anioł zstępuje, niewiasty pociesza: * "Patrzcie, tak mówi, grób ten próżny został, Pan zmartwychpowstał." *Alleluja!*
3. Ustąpcie od nas smutki i trosk fale, * Gdy Pan Zbawiciel triumfuje w chwale. * Ojcu swojemu już uczynił zadość, Nam niesie radość. *Alleluja!*

200. Chrystus Pan w niebo wstępuje, * Niech się wierny lud raduje! Na cześć Jego zawołajmy, * Chwałę Panu zaśpiewajmy:

Alleluja, Alleluja.

2. Chóry niebian Go witają, * Cześć i chwałę Mu oddają;
Wielce cieszą się Anieli, * Kiedy Chrystusa ujrzeli: * *Alleluja...*
3. Chrystus Pan wstąpił dnia tego * Do Królestwa niebieskiego,
Równy w Bóstwie Ojcu swemu * Usiadł po prawicy Jemu. * *Alleluja...*

215. Pamiątkę dnia świątecznego * Zesłania Ducha Świętego, Dziś z Kościołem obchodzimy, * Dawcę darów pieśnią czcimy.
Alleluja, alleluja.

2. Co Ezechiel zwiastował, * O czym Joel prorokował,
To na oczy wszelkie ciało * W dzień świąteczny oglądało. * *Alleluja...*
3. Gdy Apostołowie mili * W tym dniu razem się modlili,
Nad nimi się płomieniste * Jawią języki ogniste. * *Alleluja...*

218. Przyjdź Duchu Święty, * Ja pragnę, oto dziś błagam Cię, Przyjdź, w swojej mocy i sile, * radością napelnij mnie.

2. Przyjdź jako Mądrość do dzieci, * Przyjdź, jak ślepemu wzrok.
Przyjdź, jako moc w mej słabości, * Weź wszystko co moje jest.

3. Przyjdź jako źródło w pustyni, * Mocą swą do naszych serc.
O niech Twa moc uzdrowienia, * Dotknie i uleczy mnie.

226. Ciebie wzywamy, Ciebie błagamy, * O błogosławiona Trójco!
Ratuj stworzenie, daj opatrzenie, * O błogosławiona Trójco!

2. Wlej Ducha Twego do serca mego, * O błogosławiona Trójco!
Wspomóż w potrzebie proszących Ciebie, * O błogosławiona Trójco!
3. Daj dar miłości i pobożności, * O błogosławiona Trójco!
Szczęść zebranemu ludowi Twemu, * O błogosławiona Trójco!

229. Światłości wieczna, Boże nasz, * Co w Trójcy Świętej życie masz!
* Twa miłość w serca nasze wlej, * Z dobroci niepojętej swej.

2. Poranną chwałą czcimy Cię, * Przed snem do Ciebie modlim się.
O spraw, niech wszyscy dojdziem tam, * Gdzie niebian szczęściem jesteś sam.
3. Niech Bogu Ojcu chwała brzmi * I w równej niechaj będzie czci
Syn Boży z Duchem Świętym wraz, * I teraz i po wieczny czas. Amen.

240. Bóg nad swym ludem zmiłował się * I Zbawiciela nam zesłał.
Miłość nam daje, usuwa grzech, * Prowadzi w bramy Królestwa.
*Chryste, króluj! * Chryste zwyciężaj! * Swoją miłość odnow w nas!*

2. Miłość Chrystusa przemienia świat, * Wyznacza szlaki wciąż nowe,
Kruszy nienawiść, wprowadza ład, * Jednoczy z ludźmi i z Bogiem.
Chryste...
3. W miłości swojej zachowaj nas * Chryste, Zwycięzco i Panie,
Niech upragniony nadejdzie czas * Odnowy i pojednania.
Chryste...

241. Chrystus Wodzem, * Chrystus Królem,
Chrystus, Chrystus Władcą nam.
*Christus vincit, * Christus regnat,
Christus, Christus imperat.*


242. Idziesz przez wieki, krwią znaczysz drogę, * Twardą od cierpień i bólu,
* Krzyż niesiesz ciężki, koisz ból, trwożę, * O Jezu Chryste, nasz Królu.


*Króluj nad nami, władaj sercami, * Niech wszędzie płonie znicz wiary.
* Niech zew miłości, wiary, ufności, * Świat wiedzie pod Twe sztandary.*


2. Książę pokoju, Władco nieba, ziemi, * Obdarz pokojem świat cały.
Po ziemskim boju z Tobą zjednoczeni, * Niech nucim hymn Twojej chwały.
Króluj nad nami...


- 243. Króluj nam Chryste**, zawsze i wszędzie, * To nasze rycerskie hasło,
Ono nas zawsze prowadzi będzie, * I świecić jak słońce jasno.
- Naprzód przebojem, młodzi rycerze, * Do walki z grzechem swej duszy!
Wodzem nam Jezus w Hostii ukryty, * Z Nim w bój nasz zastęp wyruszy.
 - Pójdziemy naprzód, naprzód radośnie, * Podnosząc w górę swe czoła.
Przed nami życie rozkwita w wiosnie * Odważnie, bo Jezus woła.
- ❧
- 245. Nie rzucim, Chryste**, świątyń Twych, * Nie damy pogrześć wiary!
Próżne zakusy duchów złych * I próżne ich zamiary.
Bronić będziemy Twoich dróg, * Tak nam dopomóż Bóg!
- Ze wszystkich świątyń, chat i pól * Popłynie hymn wspaniały:
Niech żyje Jezus Chrystus-Król * W koronie wiecznej chwały.
Niech żyje Maria, zagrzmi róg. * Tak nam dopomóż Bóg!
 - Sztandarem naszym będzie Krzyż, * Co ojców wiódł do chwały,
I nas powiedzie także wzwyż, * Gdzie buja Orzeł Biały.
Zwycięzym znój i stromość dróg. * Tak nam dopomóż Bóg!
- ❧
- 251. Kiedyś, o Jezu** chodził po świecie, * Brałeś dziecięcki w objęcia
swe, * Patrz, tu przed Tobą stoi Twe dziecię; * Do Serca Twego przy-
tul i mnie.
- Byłeś Dzieciątkiem, Ty wielki Boże! * W żłóbku płakałeś nad
światem złym. * Nie płacz, Dzieciątko, ja Ci w pokorze
Serce me daję; Ty mieszkaj w nim!
 - Ktoby u siebie dziecię przyjmował, * Rzekłeś, że wtenczas przyjmuje
Cię. * Dzięki Ci, Jezu, żeś nas miłował!
Za to Cię kochać na wieki chcę!
- ❧
- 252. Kochajmy Pana**, bo Serce Jego, * Żąda i pragnie serca naszego,
Dla nas Mu włócznią rana zadana. * *Kochajmy Pana, kochajmy Pana!*
- O, Pójdź do Niego, wszystko stworzenie, * Sercu Jezusa złóż
dziękczynienie, * I Twoje przed Nim zegnij kolana. * *Kochajmy...*
 - Pójdźcie do Niego, biedni grzesznicy, * Zmyć grzechów zmaży w
czystej Krynicy, * Nad śnieg zbieleje dusza zmazana. * *Kochajmy...*
- ❧
- 253. Najświętsze Serce Boże**, poświęcamy Ci,
Naszą Ojczyznę, miasta i wioski,
Nasze rodziny i nas samych.
Serce Boże, przyjdź Królestwo Twoje.
- ❧
- 257. Nie opuszczaj nas**, * *Nie opuszczaj nas,*
Jezu nie opuszczaj nas.
Tyś powiedział, że na ziemi * Nie zostawisz nas samymi
Twoje Serce czuło w niebie * Jak nam ciężko żyć bez Ciebie.

2. *Nie opuszczaj nas...*
Gdzie pociechę my znajdziemy, * Gdzie łzy żalu ukoimy?
Tylko w Sercu Twoim, Panie, * I pociecha i wytrwanie.
3. *Nie opuszczaj nas...*
W Serca Twego słodkiej ranie * Wszystko mamy, dobry Panie;
Tam uciezka, tam schronienie, * Tam wesele, tam wzmocnienie.
4. *Nie opuszczaj nas...*
Zostań, słodki Jezu, z nami! * Świeć nam Serca promieniami,
Świeć nam słońcem Twej miłości * Na tej ziemi i w wieczności.

- 
- 259. O, niewysłowione szczęście** zajaśniało,
Gdy Słowo Wcielone Serce Swe nam dało.
*Cud Boskiej miłości, o duszo ludzka głoś,
Ku wiecznej światłości, dzięki Twej pieśni wznos!*
2. Jakież na tej ziemi skarby posiadamy,
Bóg mieszka z grzesznymi Serce Jego mamy. * *Cud Boskiej miłości...*
 3. Miłość świat ten cały w niebo zamieniła,
Gdy w tej Hostii małej Serce Boże skryła. * *Cud Boskiej miłości...*
 4. O anielskie chóry, o wybrani Pana,
Przyjdźcie z niebios góry upaść na kolana. * *Cud Boskiej miłości...*

- 
- 262. Pobłogosław, Jezu drogi,** * Tym co Serce Twe kochają;
Niechaj skarb ten cenny, drogi, * Na wiek wieków posiadają.
2. Za Twe łaski dziękujemy, * Które Serce Twoje dało;
W dani dusze Ci niesiemy, * By nas Serce Twe kochało.
 3. Trzykroć święte Serce Boga, * Tobie śpiewa niebo całe,
Ciebie wielbi Matka droga, * Tobie lud Twój składa chwałę.
 4. Nie opuszczaj nas, o, Panie, * Odpuść grzesznym liczne winy.
Daj nam w Serca Twego ranie, * Błogosławieństw zdroj jedyny.

- 
- 264. Serce Twe, Jezu** miłością goreje, * Serce Twe w ogniu miłości topnieje. * A nasze serca zimne jak lód, * I próżne dla nich Twej męki trud.
2. Kiedyż, o kiedyż, słodki mój Panie, * Poznamy Serca Twego kochanie?
Kiedyż Twa miłość rozпали nas, * O dobry Jezu, czas to już czas!
 3. Rzuć tej miłości iskrę choć jedną, * Ziemię serc naszych suchą i biedną.
By Ci wydała obfity plon, * Za Twój na krzyżu bolesny zgon.

- 
- 267. Twemu Sercu** cześć składamy, * O Jezu nasz, o Jezu;
Twej litości przyzywamy, * O Zbawicielu drogi.
*Chwała niech będzie zawsze i wszędzie, * Twemu Sercu, o mój Jezu.*

Serce to nam otworzone, * O Jezu nasz, o Jezu;
 Włóczyń na Krzyżu zranione, * O Zbawicielu drogi; * *Chwała...*
 Ono głębią jest miłości, * O Jezu nasz, o Jezu;
 W nim się topią nasze złości, * O Zbawicielu drogi; * *Chwała...*

270. Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny * Tęskny się w niebo unosi
 dźwięk: * O Boskie Serce, skarbie jedyny, * Wysłuchaj grzesznych
 serc naszych jęk! * Nie chcesz odrzucać modlitwy tej, * Bo Twej
 litości błagamy w niej!

*Serce Jezusa, ucieczko nasza,
 Zlituj się, zlituj nad ludem swym!*

2. Ku Tobie oczy zalane łzami * Z wielką ufnością zwrócone są;
 Ty się zlitujesz pewnie nad nami * Bo Ty nie gardzisz pokuty łzą.
 Ku Tobie ślemy błagalny głos: * Ach odwróć od nas karania cios!
Serce Jezusa...

3. To prawda, Panie, żeśmy zgrzeszyli, * Żeśmy Ci wiele zadali ran,
 Żeśmy na litość nie zasłużyli, * Aleś Ty dobry Ojciec i Pan!
 Tyś za nas wylał Najdroższą Krew; * Zlej Nią, zlej słuszny swój
 gniew! * *Serce Jezusa...*

276. Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa,
 W której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa!
*Witaj, Jezu, Synu Maryi,
 Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi.*

2. Bądźże pozdrowione, drzewo żywota,
 Niech kwitnie niewinność, anielska cnota. * *Witaj...*

3. Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży,
 Zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży! * *Witaj...*

4. Bądźże pozdrowiony, Anielski Chlebie,
 W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie. * *Witaj...*

277. Chrystus Pan, karmi nas swoim świętym Ciałem,
Chwalmy Go na wieki!

Duchem całym wielbię Pana, * Boga Zbawcę Jedynego,
 Bo w Nim samym odnajduję, * Wszystką radość życia mego.

2. *Chrystus Pan...*

Wielbię, bo chciał wejrzeć z nieba, * Na swą służbę uniozoną,
 By mnie odtąd wszyscy ludzie, * Mogli zwać błogosławioną.

3. *Chrystus Pan...*

Sprawił we mnie wielkie dzieła, * W swej dobroci niepojętej,
 On Wszechmocny, On Najwyższy, * On sam jeden zawsze Święty.

- 279. Idzie, idzie Bóg prawdziwy,** * Idzie Sędzia sprawiedliwy:
*Stańmy wszyscy pięknym kołem * I uderzmy przed Nim czołem!*
2. Idzie, idzie Bóg łaskawy, * Idzie Twórca wszego prawy.
Stańmy wszyscy...
3. Idzie, idzie Król przemożny, * Idzie Pan wielce wielmożny.
Stańmy wszyscy...
4. Idzie, idzie Światłość wieczna, * Idzie ku nam Moc przedwieczna.
Stańmy wszyscy...
5. Idziesz, idziesz miły Panie, * A gdzie Twój Majestat stanie,
*Niechaj tam, stanąwszy kołem, * Na wiek wieków bijem czołem!*

- 280. Chwała i dziękczynienie,** * Bądź w każdym momencie,
 Jezusowi w Najświętszym, * Boskim Sakramencie.
 Ile minut w godzinie, * A godzin w wieczności,
 Tylekroć bądź pochwalon, * Jezu ma miłości.

- 281. Ja wiem, w Kogo ja wierzę** stałością duszy mej:
 Mój Pan w tym Sakramencie, pełen potęgi swej.
 To ten, co zstąpił z nieba, co życie za mnie dał
 I pod postacią Chleba pozostać z nami chciał.
2. Ja wiem, w Kim mam nadzieję, w słabości mojej moc:
 To Ten, przed Którym światło pali się w dzień i w noc.
 On moim szczęściem w życiu, On światłem w zgonu dzień.
 Zwycięża mroki grzechu, rozprasza śmierci cień.
3. Ja wiem, Kogo miłuję nad wszelki świata czar,
 Kto poi duszę moją, kto zna miłości żar:
 To Król nad wszystkie króle, wielki i słodki Pan,
 Co karmi dusze głodne Ciałem i Krwią swych ran.

- 287. Jeden chleb,** co zmienia się w Chrystusa Ciało,
 Z wielu ziaren pszenicznych się rodzi.
 Jedno wino, co się Krwią Chrystusa stało,
 Z soku wielu winnych gron pochodzi.
- Ref. Jak ten chleb, co złączył złote ziarna, * Tak niech miłość złączy
 nas ofiarna, * Jak ten kielich łączy kropel wiele,
 Tak nas, Chryste, w Swoim złącz Kościele.*
2. O Pasterzu, zgromadź w jednej Swej owczarni,
 Zabłąkane owce, które giną.
 W jeden Kościół zbierz na nowo i przygarnij,
 Byśmy jedną stali się rodziną. * *Jak ten chleb, co złączył...*

- 288. Jezu drogi,** Tyś miłością, przyjdź daj siebie nam!
 Duszy mojej Tyś ufnością, króluj w niej Ty sam!
*Jezu, Jezu, przyjdź do duszy mej,
 Obdarz ją łaskami Twymi i bądź Królem jej.*
- Chodź mnie brudzą grzechu cienie, Ty mi siebie daj.
 Duszę moją łaski tchnieniem, przemień w cichy raj. * *Jezu, Jezu...*
 - Dodaj siły w życia znoju, usuń zwątpień noc,
 I zachowaj nas w pokoju, sercom daj Twą moc. * *Jezu, Jezu...*

- 289. Jezu, Jezu do mnie przyjdź,** * Ach, do serca mego wnijdź!
 Przyjacielu prostych dusz, * Niech się z Tobą złączę już.
- Serce się ku Tobie rwie; * Żyć bez Ciebie, Panie, źle!
 Pragnę, wzdycham, Jezu mój; * W Tobie słodycz życia zdroj.
 - Żadna rozkosz w świecie tym * Nie ma miejsca w sercu mym;
 Tylko miłość, Jezu, Twa * Błogi pokój sercu da.

- 290. Jezu miłości Twej,** * Ukryty w Hostii tej, wielbimy cud;
 Żeś się po karmem stał, żeś nam Swe Serce dał,
 Żeś skarby łaski zlał, na wierny lud.
- Dla biednych stworzeń Twych, * Co ostrzem grzechów swych,
 zraniły Cię, * Włócznią, co w boku tkwi, otwierasz serca drzwi,
 By w Twojej Boskiej Krwi, obmyły się.
 - I w Boskim Sercu tam, * Schronienie dajesz nam, o, Jezu mój!
 Aby nas żądłem swym, wróg nasz nie dotknął w Nim,
 By się przed piekła złem, lud ukrył Twój.

- 291. Jezusa ukrytego** mam w Sakramencie czcić, * Wszystko oddać dla
 Niego, Jego miłością żyć! * On się nam daje cały, z nami zamiesz
 kał tu; * Dla Jego Boskiej chwały, życie poświęćmy Mu! * Wiarą
 ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój, * Bo tu już nie ma chleba, to
 Bóg, to Jezus mój!
- Tu Mu ciągle Hosanna śpiewa Anielski chór,
 A ta cześć nieustanna, to dla nas biednych wzór.
 Dzielić z nami wygnanie, Jego rozkosze są:
 Niechże z Nim przebywanie będzie radością mą!
 On wie, co udręczenie, On zna, co smutku łyż;
 Powiem Mu swe cierpienie, bo serce z bólu drży.

- 293. Kłaniam się Tobie,** Przedwieczny Boże, * Którego niebo objąć nie
 może, * Ja proch mizerny, przed Twą możliwością, * Z wojskiem
 Aniołów kłękam z radością.
- Tu Stwórcę swego wiarą wyznaję, * Kocham serdecznie, pokłon
 oddaję; * Ciesz się wielce z Twej Boskiej chwały, * Niech Ci się
 kłania z niebem świat cały.

3. Dziękuję za to, żeś się zostawił, * W tym Sakramencie, abyś nas zbawił. * Za Swoje łaski tu wyświadczone * Odbieraj od nas serca skruszone.



- 295. O jak są miłe**, Twe przybytki, Panie * O jakże dusza w nich weseli się, * Że wśród nas biednych, Tyś wybrał mieszkanie, * Że oko wiary tu odsłania Cię.

*Tu w Sercu Twoim, otwarty źródł, * Rana bezdennej miłości Twej.
Z tej Boskiej rany, o Jezu mój, * W mą biedną duszę swą miłość wlej.*

2. Tu Cię znajdując, serce drży z radości, * Niebo na ziemi, wiarna dusza ma, * W tęsknem wygnaniu źródł słodkości,
Gdzie niknie gorycz i boleści ła. * *Tu w Sercu...*
3. O dobry Jezu, w ciszy domu Swego, * Rzucasz Twym sługom taki błogi cień, * Że nad tysiące lat szczęścia ziemskiego * Przy Twym ołtarzu lepszy jeden dzień. * *Tu w Sercu...*



- 296. O milcząca Hostio biała**, na kolanach wielbię Cię.

Tyś tak nikła, taka mała, a w Twym cieniu kryje się
Ten co rządzi całym światem, Bóg wszechmocny, Stwórca nasz,
Przed którego majestatem Aniołowie kryją twarz.

2. O światłości tak zakryta, rzuć mi Twój promienny blask,
O dobroci nieskończona, rozlej na mnie skarby łask,
Chlebie życia przeobfity, nasyć duszy mojej głód,
Boski ogniu tu zakryty, rozgrzej serca mego chłód.



- 297. O mój Jezu w Hostii skryty**, * Na kolanach wielbię Cię,

W postać chleba Tyś spowity, * Bóstwo Twoje kryje się.
Ty, co rządzisz całym światem, * Me zbawienie w ręku masz;
Tu, przed Twoim Majestatem, * Aniołowie kryją twarz.

2. O światłości przysłoniona, * Rzuć mi Twój promienny blask.
O Dobroci nieskończona, * Otwórz dla nas skarby łask.
Chlebie życia przeobfity, * Nasyć duszy mojej głód.
Boski ogniu tu zakryty, * Rozgrzej serca mego chłód.
3. Jezu, Tyś jest Zbawicielem, * Ustrzeż mnie od zgubnych dróg.
Bądź mi siłą i weselem, * Boś w tej Hostii żywy Bóg.
Dla miłości Matki Twojej * Racz wysłuchać prośbę mą:
Bądź miłością duszy mojej, * Nie gardź moją cichą łą.



- 301. Pan Jezus już się zbliża**, * Już puka do mych drzwi,
Pobiegnę Go przywitać, * Z radości serce drży.

*O szczęście niepojęte, * Bóg sam odwiedza mnie.
O Jezu wspomóż łaską, * Bym godnie przyjął Cię.*

2. Nie jestem godzien, Panie, * Byś w sercu moim był,
Tyś Królem wszego świata, * A jam jest marny pył. * *O szczęście...*

3. Gdy wspomnę na me grzechy, * Ze żalu płyną łzy,
Bom Serce Twoje zranił, * O Jezu, odpuść mi. * *O szczęście...*



**304. *Panie dobry jak chleb, * Bądź uwielbiony od swego Kościoła,
Bo Tyś do końca nas umiłował, * Do końca nas umiłował.***

Tyś na pustkowiach chleb rozmnożył, Panie, * Byśmy do nieba w
drodze nie ustali. * Tyś stał się manną wędrowców przez ziemię,
Dla tych co dotąd przy Tobie wytrwali.

2. *Panie dobry jak chleb...*

Ziarna zbierzemy, odrzucimy chwasty, * Bo łan dojrzewa, pachnie
świeżym chlebem. * Niech ziemia nasza stanie się ołtarzem,
A chleb Komunią dla spragnionych Ciebie.

3. *Panie dobry jak chleb...*

Ty nas nazwałeś swymi przyjaciółmi, * Jeśli spełnimy, co nam
nakazałeś. * Cóż my bez Ciebie, Panie uczynimy, * Tyś naszym
życiem i oczekiwaniem.



**313. *Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie.***

2. Tobie dziś daję z rzeszą tych ludzi,
Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.
3. Dziękując wielce Twej Wielmożności,
Za ten dar zacny Twej Wszechmocności;
4. Żeś się darował nam nic niegodnym,
W tym Sakramencie nam tu przytomnym.
5. Raczyłeś zostać w takiej postaci,
Nie szczędząc Siebie dla nas, swych braci.
6. Przyszedłszy na świat, Pan wiecznej chwały,
Zaznałeś wiele nędzy niemałej.
7. Dałeś się potem z wielkiej miłości
Na męki srogie bez wszej litości.
8. Dałeś swe Ciało, by krzyżowano,
I Krew Najświętszą, by ją przelano.
9. Wstępując zasię do chwały wiecznej,
Zostawiłeś nam ten to dar zacny.



315. *U drzwi Twoich stoję, Panie, * Czekam na Tve zmiłowanie.*

2. Który pod osłoną chleba, * Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.
3. W tej Hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty, lecz prawdziwy.
4. W tym Najświętszym Sakramencie * Z nieba stawa w tym momencie.

317. Wielbię Ciebie w każdym momencie,
O Żywy Chlebie nasz, w tym Sakramencie.

321. Zbliżam się w pokorze i niskości swej, * Wielbię Twój majestat,
skryty w Hostii tej, * Tobie dziś w ofierze serce daję swe;
O, utwierdź w wierze, Jezu dzieci swe.

2. Mylą się o Boże, w Tobie wzrok i smak, * Kto się im poddaje, temu wiary brak, * Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę,
Że w postaci chleba uitałeś się.

336. Błękitne rozwińmy sztandary! * Czas strząsnąć zwątpienia już pleśń, * Niech w sercach zagorze znicz wiary, * I gromka niech ozwie się pieśń.

*Spod znaku Maryi rycerski my huf, * Błogosław nam, Chryste, na bój. * Stajemy jak ojce, by służyć Ci znów, * My Polska, my naród, lud Twój.*

2. Już świta, już grają pobudki, * Już Jezus przybliża się k'nam!
Żyj święta radości, precz smutki! * Pan idzie i pierzcha w cień kłam.
*Pan idzie, słońeczność rozlewa się w krąg, * Pan idzie na światła sięść tron, * Drży szatan, wysuwa się berło mu z rąk: * Słyszycie? Zwycięstwa gra dzwon.*

339. Była cicha i piękna jak wiosna, * Żyła prosto, zwyczajnie jak my.
Ona Boga na świat nam przyniosła, * I na ziemi wśród łez nowe dni zajaśniały.

*Matka, która wszystko rozumie, * Sercem ogarnia każdego z nas.
Matka, zobaczyć dobro w nas umie, * Ona jest z nami w każdy czas.*

2. Dzisiaj światu potrzeba dobroci, * By niepokój zwyciężyć i zło.
Trzeba ciepła, co życie ozłoci, * Trzeba Boga, więc ludziom nieśmy
Go tak jak Ona: * *Matka...*

342. Ciebie na wieki wychwalać będziemy,

Królowo nieba, Maryja! * W Twojej opiece niechaj zostajemy,
Śliczna bez zmayı lilija! * Wdzięczna Estero, o Panienko święta,
Ty przez Aniołów jest do nieba wzięta, * *Niepokalanie poczęta!*

2. Na każdy moment, na każdą godzinę, * Twojej pomocy żądamy!
Pani anielska, odproś naszą winę, * Do Ciebie grzeszni wzdychamy.
O furto rajska, ucieczko grzeszników! * O Matko Boska, raj u niewolników! * *Niepokalanie poczęta!*
3. Masz berło w ręce, znać, żeś Monarchinią, * Masz drugie Syna swojego;
* Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę, * W on dzień skonania naszego.
* Niech Cię chwalimy z Synem Twym społecznie,
Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie, * *Niepokalanie poczęta!*

343. Cześć Maryi, cześć i chwała, * Pannie świętej cześć!
Śpiewaj, śpiewaj, ziemio cała, * Hołd Jej śpiesz się nieść!

2. Jej to ręce piastowały, * Tego, co ten świat
Stworzył wielki i wspaniał: * Syn Jej, a nasz brat.
3. On jak Matkę Ją miłował, * Jej posłusznym był,
Każde słowo Jej szanował, * Chociaż Bogiem był.
4. Działki lube, jeśli chcecie * Błogi żywot mieć,
Jako święte Jezus Dziecię, * Mariję chciejcie czcić.



344. Daj mi Jezusa, o Matko moja, * Na krótki życia ziemskiego dzień.
W każdym cierpieniu i życia znojach, * Pragnę tej siły, co spływa zeń.
O daj mi daj, Jezusa daj /2x

2. O, złóż Go, Matko, do serca mego, * Co pragnie służyć Mu dzień i noc.
Ja żyć nie mogę bez Pana mego, * Bo On mi daje wytrwania moc.
O daj mi...
3. O, daj mi, Matko, Jezusa serce, * Daj Jego Ciało i Jego Krew. * Niech
mnie ratuje w każdej rozterce, * Niech rzuca w duszę swej łaski siew.
O daj mi...
4. Ja Mu u świętych stóp serce złożę, * I za me grzechy gorący ból.
I kochać będę w cichej pokorze, * Bo to mój Jezus, mój Bóg i Król.
O daj mi...



346. Do Ciebie Matko szafarko łask, * Błagalne pienia wciąż płyną.
Twa dobroć świeci nad słońca blask, * Nadzieją Tyś nam jedyną.
*W cierpienia czas, pomocą darz, * I nieustannie ratuj nas!*

2. Gdy Twojej chwały niebieski tron, * Daleki duszy cierpiącej.
Spoglądnij na nas przez obraz on, * Pomocy Nieustającej.
W cierpienia czas...
3. Twe oczy jakże łaskawe są, * Pociąga słodycz z nich Twoja.
Ufamy mocno, że ulżysz łzom, * I wsparciem staniesz się w znojach.
W cierpienia czas...



350. Gwiazdo zaranna, śliczna jutrzeńko, * Niepokalana Maryjo
Panienko! * Bez pierworodnej zmayı poczęta,
Módl się za nami, Królowo święta!

2. Ty jesteś gwiazdą życia naszego, * W ciemnościach świecisz,
chronisz nas od złego. * Odpędź szatana, pokus nawały,
By serca nasze w cnocie wytrwały.
3. Gwiazdo zaranna, śliczna jutrzeńko, * Niepokalana Maryjo Panienko.
Wspomóż nas biednych, o Wniebowzięta,
Módl się za nami, Królowo święta!

- 351. Idźmy, tulmy się jak dziatki,** * Do Serca Maryi Matki,
Czy nas nęka życia trud, * Czy to winy czerni brud!
2. Idźmy, idźmy ufnym krokiem, * Z rzewnym sercem, z łzawym okiem
Serce to zna dzieci głos, * Odwróci bolesny cios.
 3. Ach, to Serce dobroć sama, * Najczulszej z córek Adama,
Jest otwarte w każdy czas, * Samo szuka, wzywa nas:
 4. "Pójdźcie do mnie, dziatki moje, * Wyczerpnijcie łaski zdroje;
Kto mnie znajdzie, życie ma, * Temu Syn zbawienie da!"



- 360. Maryjo ja Twe dziecię,** * O podaj mi Twą dłoń,
Od złego mnie w tym świecie, * Od grzechu, Matko chroń.
*Bądź z nami w każdy czas, wspieraj i ratuj nas,
Matko, Matko, bądź z nami, w każdy czas!*
2. O tkliwe Twoje oczy, * Ku dzieciom, Matko zniż,
Gdy niemoc serce tłoczy, * Ty je pociągnij w zwyż. * *Bądź z nami...*
 3. Ty płoniesz blaskiem słońca, * Rozpraszasz świata mrok,
Niech w obraz Twój bez końca, * Utkwiony mamy wzrok! * *Bądź...*



- 364. Matko Najświętsza,** do Serca Twego, * Mieczem boleści wskroś
przeszytego. * Wołamy wszyscy z jękiem ze łzami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.
2. Gdzie my, o Matko, ach gdzie pójdziemy, * I gdzie ratunku szukać
będziemy? * Twojego ludu nie gardź prośbami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.
 3. Imię Twe, Mario, litością słynie, * Tyś nam pociechą w każdej
godzinie, * Gdyśmy ściśnieni bólu cierniami,
Ucieczko grzesznych, módl się za nami.



- 365. Matko niebieskiego Pana,** * Ślicznaś i niepokalana.
Jakiej wieki, czas daleki, * Czas nie mały i świat cały nie słyszał.
2. Wszystkie skarby, co są w niebie, * Wydał, Panno, Bóg dla Ciebie,
Jak bogata słońca szata, * Z gwiazd korona upleciona na głowie.
 3. Przez poważną Twą przyczynę, * Niech nam Bóg odpuści winę.
Uproś pokój, Panno święta, * Boś bez zmayı jest poczęta, Maryjo.



- 367. Matko pomocy nieustającej!** * Wysłuchaj w niebie
Głos duszy nędznej i błagającej * O pomoc Ciebie.
2. Matko Pomocy Nieustającej! * Niech w każdej doli
Wytrwam w cichości krzyż miłującej, * Choć serce boli.

3. Matko Pomocy Nieustajacej! * W każdej potrzebie
Ratuj mą duszę, w nędzy tonącej, * Królowo w niebie.



- 369. My chcemy Boga**, Panno Święta. * O usłysz naszych wołań głos.
Miłości Bożej dźwigać pęta * To nasza chluba, to nasz los.
*Błogosław słodka Pani, * Błogosław wszelki stan.*
*My chcemy Boga, my poddani, * On naszym Królem, On nasz Pan!*
2. My chcemy Boga w rodzin kole, * W troskach rodziców, w dziełek
snach * My chcemy Boga w książce, w szkole, * W godzinach
wytechnień, w pracy dniach. * *Błogosław słodka Pani...*



- 370. Nie opuszczaj nas**, *nie opuszczaj nas,*
Matko, nie opuszczaj nas!
- Matko, pociesz, bo płaczemy, * Matko, prowadź, bo zginiemy.
Ucz nas kochać, choć w cierpieniu, * Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu.
2. *Nie opuszczaj nas...*
Wyjednalo Twe wstawienie * Niejednemu już zbawienie;
Kto swą ufność w Tobiełożył, * Nowym łaski życiem ożył.
3. *Nie opuszczaj nas...*
I dlatego Twoje imię, * W sercach naszych nie zaginie;
Będziem wołać, błagać, prosić, * Wszędzie zawsze cześć Twą głosić.
4. *Nie opuszczaj nas...*
I w sieroctwie, w opuszczeniu, * I w tęsknocie i w cierpieniu,
I w ubóstwie i w chorobie, * Zawsze ufać będziem Tobie!



- 378. O Maryjo, przyjm w ofierze**, * Co Ci dzieci znoszą szczerze:
Serca swoje, myśli swoje * I łez żalu czyste zdroje.
Wszystkie smutki i tęsknoty, * Nie z przymusu, lecz z ochoty.
2. Chociaż Panią nazywamy, * Lecz jak Matkę Cię kochamy;
Jako Pani cześć oddając, * Jako Matkę Cię wzywając.
Pani świata, rządz sługami! * Matko, zlituj się nad nami!
3. Bo my nędzni, biedni ludzie, * Zastarzali w grzechów brudzie;
Podaj rękę, powstaniemy, * Proś za nami, ożyjemy;
A doznawszy Twej opieki, * Będziem z Tobą żyć na wieki.



- 380. O Maryjo, w niebo uniesiona**, * Nad anielskie chóry
wywyższona! * Pan uwielbił duszę Twą i ciało, * Wziął do nieba i
ozdobił chwałą.
2. Tam odbierasz hołdy i zaszczyty, * Tron Królowej oddał Tobie Bóg.
Najpiękniejszych widzeń masz zachwyty, * Otoczona wieńcem
swoich sług.

3. Już odeszłaś w niebo, Matko droga, * Opuściłaś ziemską łez dolinę.
Wiedz i nas też prosto aż do Boga, * Proś, by zgładził wszelką naszą winę.



384. Po górach, dolinach, rozlega się dzwon;
Anielskie wołanie ludziom głosi on.

*Ave, ave, ave Maryja, * Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Maryja!*

2. Bernadka dziewczynka szła po drzewo w las,
Anioł ją tam wiedzie, Bóg sam wybrał czas. * *Ave, ave...*
3. Wtem wichur zasumiał gwałtowny od skał,
W niej serce zadrżało, cud się spełnić miał. * *Ave, ave...*
4. Modlitwę serdeczną szepczą usta jej;
"Zdrowaś bądź, Panienko, łaski na nas zlej". * *Ave, ave...*



388. Serdeczna Matko, opiekunko ludzi, * Niech Cię płacz sierot do
litości wzbudzi, * Wygnańcy Ewy, do Ciebie wołamy,
Zlituj się, zlituj, niech się nie tułamy.

2. Do kogóż mamy wzdychać nędzne dziatki? * Tylko do Ciebie, uko-
chanej Matki, * U której Serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą strapionemu.
3. Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości, * By nas Bóg karał różgą suro-
wości; * Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,
Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.



392. Weź w swą opiekę nasz Kościół święty, * Panno Najświętsza,
Niepokalana! * Niechaj miłością każdy przejęty * Czci w nim Jezusa,
naszego Pana.

2. Niech Serce Twoje Ojca Świętego * Od nieprzyjaciół zasadzki chroni,
Niech się do Pana modli za niego, * Od złej przygody niechaj go broni.
3. I kraj nasz cały i lud Twój wierny * Tobie, Maryjo, dziś polecamy! *
Niechaj nas zbawi Bóg miłosierny, * Którego przez Twe Serce
błagamy.



393. Witaj Jutrzenko rano powstająca * Śliczna jak miesiąc, jak słońce
świecąca. * Ty świecisz mile światu w Częstochowie
Gdzie czołem biją świata monarchowie.

2. Tobie koronę z gwiazd dwunastu dano, * Świata wszystkiego Panią
Cię nazwano, * Na Jasnej Górze jaśniejesz nad słońce,
Tu lud upada do nóg swej Patronce.
3. Pocieszycielko ludzi utrapionych * Do Ciebie, Panno, w nędzach
niezliczonych * Lud się ucieka, prosi Cię serdecznie,
By z Twej przyczyny życie wiódł bezpiecznie.

397. Witaj, Święta i Poczęta niepokalanie,

Maryja, śliczna lilija, nasze kochanie!

Witaj, czysta Panienko, najjaśniejsza Jutrzenko!

Witaj, święta, wniebowzięta, * *Niepokalana!*

2. Swą pięknością, niewinnością w niebie górujesz,
W dostojństwie i panieństwie wszystkim celujesz:
W pierwszym, Panno, momencie, święte Twoje Poczęcie,
Jaśniejące jako słońce, * *Niepokalana!*
3. Sam Bóg święty z Ciebie wzięty dla tej przyczyny,
Żeś się stała i została zawsze bez winy.
Tyś przed wieki przejrzana, i za Matkę wybrana
Jezusowi Chrystusowi, * *Niepokalana!*

**428. Szczęśliwy, kto sobie Patrona** * Józefa ma za opiekuna;

Niechaj się niczego nie boi, * Bo święty Józef przy nim stoi. *

Nie zginie.

2. Idźcie precz marności światowe, * Boście mnie zagubić gotowe;
Już ja mam nad wszystko słodsze, * Józefa, Opiekuna swego, *
Przy sobie.
3. Ustąpcie, szatańskie najazdy, * Przyzna to ze mną człowiek każdy,
Że choćby i piekło powstało, * Całe się na mnie zbuntowało, *
Nie zginę.

**401. Zdrowaś Maryja**, Boga Rodzico! * Błagamy Ciebie, Święta
dziewico. * Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja. * Módl się za
nami, *zdrowaś Maryja!*

2. Wśród czystych duchów w obliczu Pana, * Tyś przenajświętsza,
niepokalana, * Jak pośród kwiatu, wonna lilija. * Jak wśród gwiazd
zorza, *Zdrowaś Maryja!*
3. Ty, coś karmiła świata Zbawienie, * Ty nam, jak matka, daj
pożywienie, * Niech brak żywności nas nie zabija, * Broń nas od głodu,
Zdrowaś Maryja!

* * * * *

429. Witaj Kostko Stanisławie, * Młodzieniaszku święty w niebie.
Śpiewam pieśń tę ku Twojej sławie, * Bo serdecznie kocham Ciebie.
Ty w Aniołów jasnym gronie, * Dla przedziwnej niewinności,
Przy Maryi stoisz tronie, * Nucąc dla Niej pieśń miłości.

2. Nieskalane serce czyste, * Toć i lica promieniste,
O, bo duch Twój płonie cały * Dla Jezusa świętej chwały.
Dla skromności i pokory, * Dla świętości Twojej nadobny,
Zostawiłeś cnoty wzory, * Śnieżnej lilii Tyś podobny.

3. Złóż Twe dłonie i proś Boga; * Powiedz, że tu ciężka droga.
Dla Twojej prośby i wstawienia, * Bóg udzieli przebaczenia!
Bożej Matce powiedz w niebie, * Że jesteśmy tu w potrzebie,
Że tu żalów, łez kraina, * Niech nas wspiera Jej przyczyna.

* * * * *

440. Boże coś Polskę przez tak liczne wieki

Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą Swej opieki
Od nieszczęść, które pognębić ją miały.
*Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!*

2. Ty, któryś potem, tknięty jej upadkiem,
Wspierał walczących za najświętszą sprawę,
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.

Przed Twe ołtarze

* * * * *

452. Błogosław, Panie nas, na pracę i znojny trud,
Wszak Tyś sam wybrał nas, by Cię poznał i wielbił świat, alleluja.
Z radością wiernych sług bierzemy jarzmo Twe,
Poznawszy wolę Twą, idziemy pełnić ją.

2. *Błogosław...* * Oblicze wyrwij Twe na dziełach naszych rąk,
Cierń pychy wyrwij z nich, niech kornie służą Ci.
3. *Błogosław...* * Świat cały szuka Cię, choć nie zna Twoich dróg,
Niech życiem świadczym mu, żeś dobry Ojciec, Bóg.

* * * * *

454. Boże łaskawy, pełen dobroci * *Bogaty w Miłosierdzie!*
*Wierzę Ci Jezu, ufam i kocham, * Teraz i zawsze, i wszędzie.*

1. Okaż, o Jezu, swoją potęgę * Przez dobroć i zmiłowanie,
Przez przebaczenie i sprawiedliwość * Twój pokój niech już nastanie.

Boże łaskawy, pełen dobroci...

2. Przez miłosierną Twą miłość, Jezu, * Niech będą serdeczni ludzie,
Bo na ostatnie czasy nam dałeś * Łaskawe Twe Miłosierdzie.

Boże łaskawy, pełen dobroci...

3. Poprzez Faustynę Ojcu świętemu * Daj siłę, zdrowie, błagamy,
Polsce daj rządy mądre i dobre, * My, Jezu, Tobie ufamy.

* * * * *

456. Boże mocny, Boże cudów, * *Przenajświętszy Ojczy nasz!*
Co dla szczęścia wszystkich ludów * Dobroć, moc i łaskę masz.
Który widzisz serca drgnienie * I najskrytsze myśli znasz!
Racz wysłuchać me westchnienie, * *Przenajświętszy Ojczy nasz.*

2. Spraw, abyśmy korzyścili * Z darów udzielonych nam,
Byśmy przez nie uzyskali * Wstęp do Twych niebieskich bram.
Udziel w pracy wytrwałości, * Łaska Twa niech wzmacnia nas,
Byśmy mężnie ku wieczności * Szli z weselem, a bez zmas.

* * * * *

458. Boże w dobroci, nigdy nie przebrany,

Żadnym językiem nie wypowiedziany.

Ty jesteś godzien, Ty jesteś godzien, * Wszelakiej miłości,
Poszanowania, poszanowania, * Chwały, uczciwości.

2. Ciebie czczę, pragnę i ważę samego,
Nad wszystkie dobra, Tyś u serca mego.
Najwyższe dobro, Najwyższe dobro * Tyś w najwyższej cenie.
Sam jeden u mnie, sam jeden u mnie, * Nad wszystko stworzenie.
3. Choćbyś za grzechy nie karał mnie, Panie,
Przecież skruszony żałowałbym za nie.
A żałowałbym, a żałowałbym * Dla tego samego,
Żem Cię obraził, żem Cię obraził * Pana tak dobrego.

* * * * *

459. Boże zmiłuj się nad nami, * Pobłogosław, udziel łaski,

Niechaj znowu oglądamy, * Twe oblicze pełne blasku.

Niechaj sławią Cię narody,

Niechaj sławią Cię narody wszystkie.

2. Niech świat cały pozna wreszcie, * Ciebie, Panie, Twoje drogi,
Niechaj przyjmą Tve zbawienie, * Wszyscy ludzie i narody.
Niechaj sławią ...
3. Niechaj radość zapanuje, * Pośród ludów całej ziemi
Żeś Ty, Panie sprawiedliwy, * Rządzisz i kierujesz nimi.
Niechaj sławią ...

* * * * *

460. Bóg kiedyś stał się jednym z nas, * By nas przemienić w Siebie.

*Przyjdź Jezu mój, zostań wśród nas, * Na zawsze już.*

Uczył, że Pan Bóg kocha nas, * Wszyscy zaś braćmi jesteśmy.

Przyjdź Jezu mój...

Cierpiał na krzyżu wiele ran, * By zmazać nasze grzechy.

Przyjdź Jezu mój...

Zmartwychwstał z grobu po trzech dniach, * By niebo nam otworzyć.

Przyjdź Jezu mój...

Ducha Świętego zesłał też, * By wszystkich nas uświęcić.

Przyjdź Jezu mój...

Założył święty Kościół swój, * Byśmy z Nim jedno byli.

Przyjdź Jezu mój...

- 462. Być bliżej Ciebie chcę**, o Boże mój,
Z Tobą przez życie lżej nieść krzyża znój.
Ty w sercu moim trwasz: z miłością Stwórcy ziem,
Tulisz w ojcowski płaszcz, chroniąc mnie w nim.
2. Być bliżej Ciebie chcę, na każdy dzień,
Za Tobą życiem swym iść jako cień.
Daj tylko, Boże, dusz obecność Twoją czuć,
Myśl moją pośród burz na Ciebie zwróć.
3. Choć jak wędrowiec sam, idę przez noc,
W Tobie niech siłę mam i w Tobie moc.
Gdy czuwam i wśród snu, czy słońce jest czy mrok,
Niechaj mnie strzeże Twój, o Panie, wzrok.
- * * * * *
- 466. Ciągły niepokój na świecie**, * Wojny i wojny bez końca.
Jakże niepewna jest ziemia, * Jękiem i gniewem drgająca.
*Pokój zostawiam wam, * Pokój mój daję wam.*
*Nie tak jak daję dzisiaj świat, * Powiedział do nas Pan.*
2. Ciągły niepokój w człowieku, * Ucieczka w hałas, zabawy.
Szukamy wciąż nowych wrażeń, * A w głębi ciszy pragniemy.
Pokój zostawiam wam...
3. Pokój budować na co dzień, * W sobie, w rodzinie, przy pracy;
Nasze mozolne wysiłki, * Pan swoją łaską wzbogaci.
Pokój zostawiam wam...
- * * * * *
- 469. Cóż Ci Jezu damy**, * Za Twych łask strumienie?
Z serca Ci składamy, * Korne dziękczynienie.
Panie nasz, króluj nam! Boże nasz, króluj nam!
Poprzez wieczny czas, króluj Jezu nam!
2. W serca Twego ranie, * O serc naszych Królu,
Pokój i wytrwanie, * Ukojenie w bólu. * *Panie nasz...*
3. Ty nas wspieraj w znoju, * Strzeż przez życie całe,
Byśmy w serc pokoju * Twą wielbili chwałę. * *Panie nasz...*
- * * * * *
- 470. Czego chcesz od nas, Panie**, za twe hojne dary?
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary?
Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie:
I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi i w niebie.
2. Złota też, wiem nie pragniesz, bo to wszystko Twoje,
Cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje.
Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy,
Bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy.

3. Bądź na wieki pochwalon, nieśmiertelny Panie;
Twoja łaska, Twa dobroć nigdy nie ustanie.
Chowaj nas póki raczysz, na tej niskiej ziemi.
Jeno zawsze niech będziem pod skrzydłami Twymi.

* * * * *

- 471. Do Ciebie wnoszę serce me**, o Boże miłosierny
Ty kochasz mnie i strzeżesz mnie przymierzu swemu wierny.
2. Gdy mnie otacza zwątpień mrok i niepewności morze,
do Ciebie ufnie wnoszę wzrok, Ty mnie umacniasz Boże.
 3. Twe miłosierdzie daje mi nadzieję niewzruszona,
że w nocie ciemne, chmurne dni Twe światła mi zapłoną.
 4. Gdy czuję, że mi brak już sił i chciałbym rzucić wszystko,
wciąż szukam Ciebie: gdzieś się skrył? A przecież wiem, żeś blisko.
 5. Na Tobie pragnę wzniesć swój dom, na niewzruszonej skale.
Nie runie on, choć wichry dmą i biją w niego fale.
 6. Miłości wieczna, przed Twój tron zanoszę me błaganie
i ufać będę aż po zgon, że mnie wysłuchasz, Panie.

* * * * *

- 472. Do miłosierdzia Twego** niesiemy prośby swe.
Nas smutnych zrozpaczonych przygarnie Serce Twe.
Jezu ufamy, Jezu ufamy, Jezu ufamy tylko Tobie (2x)
2. Twa dobroć miłosierdzia ratunkiem w każdy czas
a miłość Twa z Kalwarii ocali, zbawi nas.
Jezu ufamy, Jezu ufamy, Jezu ufamy tylko Tobie (2x)
 3. Ufamy Jezu Tobie przez wszystkie życia dni.
Gdy wkoło noc i burza, niepewność, lęk i lży.
Jezu ufamy, Jezu ufamy, Jezu ufamy tylko Tobie (2x)

* * * * *

474. Dziękuję, o Panie, składamy dziękuję,

O wszechmogący nasz Królu w Niebie.
Za to, że dałeś nam wiarę. *Dziękuję, o Panie...*
Za to, że dałeś nam miłość. *Dziękuję, o Panie...*
Za to, że dałeś nam Siebie. *Dziękuję, o Panie...*
Ty nam przebaczasz grzechy. *Dziękuję, o Panie...*
Ty nam przywracasz życie. *Dziękuję, o Panie...*
Za to, że jesteś z nami. *Dziękuję, o Panie...*
Tobie śpiewamy z radością. *Dziękuję, o Panie...*

* * * * *

- 475. Dziękujemy Ci, Ojczy nasz**, za święty winny szczep Dawida,
Który nam poznać dałeś, przez Jezusa Syna Twego.
Tobie chwala na wieki!

2. Dziękujemy Ci, Ojcze nasz, za życie i za wiarę,
Którą nam poznać dałeś, przez Jezusa Syna Twego. * *Tobie chwała...*
3. Dziękujemy Ci, Ojcze nasz, za święte Imię Twoje,
Któremu zgotowałeś mieszkanie w sercach naszych. * *Tobie chwała ...*
4. Dziękujemy Ci, Ojcze nasz, za wiarę i za nieśmiertelność,
Którą nam poznać dałeś, przez Jezusa Syna swego.
Tobie chwała na wieki!

* * * * *

479. Gdzie miłość wzajemna i dobroć,*Tam znajdziesz Boga żywego.*

W jedno nas tu zgromadziła miłość Chrystusa, * Weselmy się w Nim i radujmy! * Z pokorą szczerą miłujmy Boga, * Z czystego serca miłujmy się nawzajem.

2. *Gdzie miłość ...* * Skoro się wszyscy tu gromadzimy,
Strzeżmy się tego, co nas rozdziela. * Niech ustaną wszystkie gniewy i spory, * A pośrodku nas niech będzie Chrystus. * *Gdzie miłość ...*

* * * * *

480. Kiedy zwątpienie przytłoczy serce twe,

Kiedy cierpienie wyciśnie z oczu łzę,

Nie zatrac wiary w swego życia sens.

Bóg w miłosierdzie bogaty jest.

*Nie lękaj się, nie lękaj się, * Bóg w miłosierdzie bogaty jest!*

2. Gdy się zagubisz wśród życia krętych dróg,
kiedy na życie twe czyhać będzie wróg,
zaufaj Panu, On ustrzeże cię.
Bóg w miłosierdzie bogaty jest.
*Nie lękaj się, nie lękaj się, * Bóg w miłosierdzie bogaty jest!*
3. A kiedy w sercu przygaśnie wiary blask,
może zapragniesz bezmiaru Bożych łask.
Nie trać nadziei i pamiętaj, że
Bóg w miłosierdzie bogaty jest.
*Nie lękaj się, nie lękaj się, * Bóg w miłosierdzie bogaty jest!*
4. Kiedy złamany ciężarem swoich win,
wrócić zapragniesz jak marnotrawny syn.
Wracaj z ufnością, On miłuje cię.
Bóg w miłosierdzie bogaty jest.
*Nie lękaj się, nie lękaj się, * Bóg w miłosierdzie bogaty jest!*
5. W żadnej potrzebie Bóg nie opuści cię,
On cię przygarnie, jak Ojciec dziecko swe,
I mocą swoją natchnie życie twe.
Bóg w miłosierdzie bogaty jest.
*Nie lękaj się, nie lękaj się, * Bóg w miłosierdzie bogaty jest!*

483. Kto się w opiekę odda Panu swemu, * A całym sercem szczerze ufa
Jemu, * Śmieie rzec może, mam obrońcę Boga, * Nie przyjdzie na
mnie żadna straszna trwoga. * Żadna straszna trwoga.

2. Ciebie On z łowczych obieży wyzuje, * I w zaraźliwym powietrzu
ratuje. * W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, * Pod Jego
pióry uleżysz bezpiecznie. * Uleżysz bezpiecznie.
3. Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny, * Za którym stojąc, na żaden
strach nocny, * Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały, * Którymi sieje
przygoda w dzień biały. * Przygoda w dzień biały.

* * * * *

485. Miłujcie się wzajemnie * *Jak ja was umiłowalem.*

To jest moje przykazanie * Abyście się wzajemnie miłowali.

2. *Miłujcie się wzajemnie...*
Nie ma większej miłości * Jak odda swoje życie za przyjaciół swoich.
3. *Miłujcie się wzajemnie...*
Nie nazywam was sługami * Ale przyjaciółmi.
4. *Miłujcie się wzajemnie...*
Jesteście przyjaciółmi moimi, * Gdy czynicie co wam nakazałem.

* * * * *

487. Nasz Pan jest dobrym Pasterzem, * Zagubionych szuka
stroskany, * Wracających z radością wita i w ramiona bierze,
Bo Pan jest dobrym Pasterzem.

2. Nasz Pan przebaczył Piotrowi, * Nasz Pan po trzykroć zdradzony,
I słabemu człowiekowi wciąż na nowo wierzy, * Bo Pan jest dobrym
Pasterzem.
3. Magdalenę przygarnął z czułością, * Dobrą ręką przekreślił, co było.
Naszą słabość rozumie, a żal miłością mierzy, * Bo Pan jest dobrym
Pasterzem.

* * * * *

488. Nasze plany i nadzieje coś niweczy raz po raz,

Tylko Boże miłosierdzie nie zawodzi nigdy nas.

Ref. Jezu ufam Tobie od dziecięcych lat,

Jezu ufam Tobie choćby wątpił świat.

Strzeż mnie dobry Jezu jak własności Swej,

I w opiece czulej duszę moją miej.

2. Ufność w Miłosierdzie Boże zapewnienie daje nam
że w godzinę naszej śmierci przyjdzie po nas Jezus sam.
Jezu ufam Tobie...
3. W trudnych chwilach swego życia nie rozpaczaj nie roń łez,
ufność w Boże miłosierdzie troskom swym położy kres.
Jezu ufam Tobie...

4. Pragnę oddać się dziś Tobie, całym życiem służyć Ci,
Pragnę Boże miłosierdzie głosić ludziom w smutne dni.
Jezu ufam Tobie...

* * * * *

491. Niechaj z nami będzie Pan, Alleluja!

Niech obroną będzie nam. Alleluja!

2. Jego Słowo zawsze trwa. Alleluja!
Wieczną prawdę w sobie ma. Alleluja!
3. Chcemy zgłębiać Słowa treść. Alleluja!
Braciom je radośnie nieść. Alleluja!
4. Chcemy Nim na co dzień żyć. Alleluja!
I w przyjaźni z Bogiem być. Alleluja!

492. *Nie lękaj się, nie lękaj się, * Bóg w miłosierdzie bogaty jest!*

Kiedy zwątpienie przytłoczy serce twe,
Kiedy cierpienie wycisnie z oczu łzę,
Nie zatrac wiary w swego życia sens.
Bóg w miłosierdzie bogaty jest.

2. *Nie lękaj się, nie lękaj się...*
Gdy się zagubisz wśród życia krętych dróg,
kiedy na życie twe czyhać będzie wróg,
zaufaj Panu, On ustrzeże cię.
Bóg w miłosierdzie bogaty jest.
3. *Nie lękaj się, nie lękaj się...*
A kiedy w sercu przygaśnie wiary blask,
może zapragniesz bezmiaru Bożych łask.
Nie trać nadziei i pamiętaj, że
Bóg w miłosierdzie bogaty jest.
4. *Nie lękaj się, nie lękaj się...*
Kiedy złamany ciężarem swoich win,
wrócić zapragniesz jak marnotrawny syn.
Wracaj z ufnością, On miłuje cię.
Bóg w miłosierdzie bogaty jest.
5. *Nie lękaj się, nie lękaj się...*
W żadnej potrzebie Bóg nie opuści cię,
On cię przygarnie, jak Ojciec dziecko swe,
I mocą swoją natchnie życie twe.
Bóg w miłosierdzie bogaty jest.

* * * * *

493. Ojczy z niebios, Boże, Panie, * Tu na ziemię ześlij nam;
Twoje święte zmiłowanie, * Tu na ziemię ześlij nam!

2. Boże mocny, my w pokorze, * Do Twych stóp garniemy się;
Dobroć Twoja wszystko może, * Ty nad nami zlituj się.

3. Panie Boże, ja w pokorze, * Proszę Cię o łaski zdroj;
Przyjm ofiarę chleba, wina, * Którą składa sługa Twój.

* * * * *

- 495. Pan kiedyś stanął nad brzegiem,** * Szukał ludzi gotowych pójść
za Nim, * By łowić serca słów Bożych Prawdą.

*O Panie, to Ty na mnie spojrzales,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.*

2. Jestem ubogim człowiekiem, * Moim skarbem są ręce gotowe,
Do pracy z Tobą i czyste serce. * *O Panie...*
3. Ty potrzebujesz mych dłoni, * Mego serca młodego zapalem,
Mych kropli potu i samotności. * *O Panie...*
4. Dziś wypłyniemy już razem, * Łowić serca na morzach dusz ludzkich,
Twey Prawdy siecią i słowem życia. * *O Panie...*

* * * * *

- 496. Panie mój, cóż Ci oddać mogę,** * *Za bezmiar niezliczonych łask?*
*W każdy dzień słać będę Cię, * Wielbić Cię. Alleluja!*

Ty jak Ojciec wiesz mnie i chronisz mnie od łez,
Ty znasz wszystkie kroki moje, próżny więc mój lęk.

2. *Panie mój...* * Byłem słabym dzieckiem Twym, Tyś mnie w ramiona
wziął, * Gdy ubogim byłem, Panie, Tyś wzbogacił mnie.
3. *Panie mój...* * Błogosławię imię Twe, i słać dobroć Twą.
Wiem, że dojdę drogą Twoją, w święty Ojca dom.

* * * * *

- 498. Pod Twą obronę,** Ojciec na niebie, * Grono Twych dzieci swój
powierza los, * Ty nam błogosław, ratuj w potrzebie,
I broń od zguby, gdy zagraża cios.

2. Czy toń spokojna, czy huczą fale, * Gdy Ty swe dzieci w swej opiece
masz; * Wznosimy modły dziś ku Twej chwale,
Boś Ty nam tarczą, Boże, Ojciec nasz.

* * * * *

- 502. Pójdź do Jezusa,** do niebios bram, * W Nim tylko szukaj pociechy
tam. * On cię napoi krwią swoich ran, * On Ojciec, Lekarz, Pan.

*Słuchaj Jezu, jak Cię błaga lud, * Słuchaj, słuchaj, uczyn z nami
cud, * Przemień o Jezu, smutny ten czas, * O Jezu pociesz nas.*

2. Że z nami jesteś pozwól to czuć, * Nadzieję naszą omdlałą wzbudź.
Daj przetrwać mężnie prób ciężkich czas. * O Jezu, pociesz nas.
Słuchaj Jezu...

503. Przygotuję Ci serce, o Chryste, * Przygotuję Ci serce niewinne.

Takie jasne, radosne i czyste, * Przygotuję Ci serce, o Chryste.

Przygotuję Ci serce ofiarne, * Precz odrzucę, co kusi i wabi.

Przygotuję nadzieję i wiarę, * Przygotuję Ci serce ofiarne.

Przyozdobię Ci serce miłością, * Taką wielką co wszystko zwycięża,

Abyś wstąpił do niego z radości, * Przygotuję Ci serce miłością.

* * * * *

504. Przykazanie nowe daję wam, * *Byście sie wzajemnie miłowali.*

Gdybym mówił językami ludzi i Aniołów,

A miłości bym nie miał,

Stałbym się jak miedź brzęcząca, albo cymbał brzmiący.

2. *Przykazanie nowe...*

Gdybym posiadał wszystką wiedzę,

I wiarę taką iżbym góry przenosił,

Lecz miłości bym nie miał, * Byłbym niczym.

3. *Przykazanie nowe...*

I gdybym rozdał ubogim całą swoją majątność,

A ciało wystawił na spalenie,

Lecz miłości bym nie miał, * Nic mi nie pomoże.

4. *Przykazanie nowe...*

Miłość jest cierpliwa, * Miłość jest łaskawa.

Miłość nie zazdrości, * Nie szuka poklasku.

5. *Przykazanie nowe...*

Miłość nie unosi się pychą, * Nie jest bezwstydna.

Miłość nie szuka swego, * Gniewem się nie unosi.

6. *Przykazanie nowe...*

Miłość nie pamięta złego, * Nie cieszy się z niesprawiedliwości,

Lecz współweseli się z prawdą. * Miłość wszystko znosi i przetrzyma.

* * * * *

505. Radośnie Panu hymn śpiewajmy, Alleluja!

I dobroć Jego wychwalajmy, Alleluja!

Wychwalajcie ze mną dzieła Bożej mocy. Alleluja!

Wychwalajcie Pana nad wszystko na wieki. Alleluja!

2. Wychwalajcie Pana Aniołowie Pańscy, Alleluja!

Wychwalajcie Pana Zastępy niebieskie. Alleluja! * *Radośnie...*

3. Wychwalajcie Pana słońce i księżycu, Alleluja!

Wychwalajcie Pana wszystkie gwiazdy nieba, Alleluja! * *Radośnie...*

4. Wychwalajcie Pana cztery pory roku, Alleluja!

Wychwalajcie Pana pogody i słoty. Alleluja! * *Radośnie...*

507. Skosztujcie i zobaczcie, * Jak dobry jest Pan!

Będę Panu w każdej porze śpiewał pieśń wdzięczności.
Na mych ustach chwała Jego nieustannie gości.

2. *Skosztujcie...*

W Panu cała chluba moja, cieszcie się pokorni.
Wspólnie ze mną chwalcie Pana, sławmy Imię Jego.

3. *Skosztujcie...*

Kiedym tęsknie szukał Pana, raczył mnie wysłuchać.
I ze wszelkiej twogi mojej, raczył mnie wyzwolić.

* * * * *

513. Upadnij na kolana, * Ludu czią przejęty,
Uwielbiaj swego Pana; * Święty, Święty, Święty!

2. Zabrmzjicie z nami, nieba: * Bóg nasz niepojęty,
W postaci przyszedł chleba: * Święty, Święty, Święty!

3. Powtarzaj ludzki rodzie, * Wiarą przeniknięty,
Na wschodzie i zachodzie: * Święty, Święty, Święty!

* * * * *

515. Wszystko Tobie oddać pragnę * I dla Ciebie tylko żyć,
Chcę Cię Jezu, kochać wiernie, * Dzieckiem Twoim zawsze być.

*Serce moje weź, niech Twą śpiewa cześć,
Serce moje, duszę moją, Panie Jezu weź!*

2. Wszystko Tobie oddać pragnę * Od najmłodszych moich lat.
Pomóż Jezu by mnie nie zwiódł, * Pokusami swymi świat.

Serce moje weź...

3. Wszystko Tobie oddać pragnę, * W duszy czuję dziwny żar.
To Ty dajesz dziecku twemu, * Swej łaski Boży dar.

Serce moje weź...

* * * * *

516. Zmiłuj się nade mną w miłosierdziu swoim
Spojrzyj z miłością i z grzechu mnie obmyj.

*Jezu ufam Tobie Miłosierny Boże,
Jeszcze raz mi przebacz, błagam Cię w pokorze.*

2. Daj mi serce nowe i radość sumienia,
Przywróć nadzieję Twego przebaczenia.

Jezu ufam Tobie...

3. Dawnych naszych grzechów nie pamiętaj Panie.
Wspomnij na Twoje wieczne zmiłowanie.

Jezu ufam Tobie...